

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., za granicę 9,65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 11.

BYDGOSZCZ, środa dnia 15 stycznia 1930 r.

Rok XXIV.

Rząd sprzyjający zdradzie stanu.

Tytuł ten wyda się każdemu logicznie myślącemu czytelnikowi paradoksem, a przecież jest on najrzeczywistszą rzeczywistością. Jest w Europie jeden jedyny taki dziwaczny twór państwowy, którego rząd nietylko z pobłażaniem, ale nawet z nietajoną sympatią spogląda na jawne i bezczelne knowania wyrotowców, dążących otwarcie do zamachu stanu, na korzyść ościennego państwa. Ten dziwaczny twór państwowy, to **wolne miasto Gdańsk**.

Już kilkakrotnie nietylko na łamach naszego pisma, lecz także i w innych dziennikach polskich wskazywano na te anormalne stosunki na obszarze w. m. Gdańska, zwracano uwagę sfer decydujących, na nikczemną robotę grasujących w Gdańsku z większą jeszcze swobodą i bezczelnością aniżeli w samej Rzeszy, zgraj Hitlerowców, Stahlhelmowców, Wehrwolfów itp. opryszków, — lecz niestety bez skutku.

W ubiegłym tygodniu gdańska organizacja Hitlerowców zwołała afiszami metrowej wielkości wiec do wielkiej sali Strzelnicy („Schützenhausu“), na który, dla wygłoszenia referatu, zaprosiła herszta krajowej organizacji Hitlerowców z **Królewca** Erika Kocha, podając wielkimi literami drukowane hasła, na których temat miał pruski emisariusz się rozwozić. A więc „Zurück zum Deutschen Reiche“ — Zehn Jahre Freie Stadt, zehn Jahre Kalte Polonisierung, zehn Jahre wirtschaftlichen Verfalls Danzig“. (Z powrotem do państwa niemieckiego, dziesięć lat wolnego miasta, dziesięć lat polonizacji na zimno, dziesięć lat gospodarczego upadku Gdańska). Manifestacja ta urządzoną była w dziesięcioletnią rocznicę odłączenia Gdańska od państwa niemieckiego.

Powtarzać wszystkie jadem nienawiści do Polski przepojone brednie obłąkańca pruskiego, byłoby zbyt wielkim dla niego zaszczytem. Nie o treść tego ujadania zielonej gadziny mi chodzi, gdyż była ona powtarzaniem do obrzydzenia **znanych kłamstw i oszczerstw przeciwko Polsce**, lecz ważnym jest dla Rzplitej Polskiej symptomem, fakt, że w zgromadzeniu tem **brali udział i oklaskiwali mówcę członkowie i wyżsi urzędnicy senatu gdańskiego**, którzy temsamem solidaryzowali się z przewodnią myślą pruskiego emisariusza, **propagującego zamach stanu, obalenie obecnego ustroju w. m. Gdańska i przyłączenia go do Prus wzgl. do Rzeszy niemieckiej**.

Tak o zgromadzeniu tem, jak i o treści przemówienia był senat gdański powiadomiony. Wiedział o tej manifestacji antypaństwowej tak Wysoki Komisarz Ligi Narodów, jak również Generalny Komisarz Rzplitej Polskiej — i żadna z tych władz nie uważała za stosowne zareagować przeciwko tej jawnie propagowanej zdradzie stanu.

Jeżeli już senat gdański, bez względu na jego polityczny aliaż, uważa

Rokowania ministra Zaleskiego w Genewie.

W najbliższych dniach rozstrzygną się losy traktatu handlowego z Niemcami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 1. W niedzielę rozpoczęły się w Genewie rokowania pomiędzy ministrem Zaleskim a wiceministrem spraw zagranicznych Rzeszy dr. von Schubertem w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko - niemieckiego. W poniedziałek wydali posłowie Rauscher i Knoll wspólne śniadanie dla swoich ministrów, na którym w dalszym ciągu obradowano. **Rozmowy toczą się poufnie** i wyniki ich nie są podawane do wiadomości publicznej.

W związku z rozpoczęciem tej konferencji atakuje dzisiejsza nacjonalistyczna „Berliner Boersenzeitung“ ewentualność zawarcia t. zw. małego traktatu handlowego i protestuje przeciwko **tajnej dyplomacji** uprawianej w tej sprawie przez obie strony.

Bieżący tydzień zadecyduje ostatecznie o przyszłości stosunków traktatowych polsko - niemieckich w najbliższych latach. B.

Huragan w Anglii i Ameryce.

Cała Europa zachodnia doznała wielkich szkód z powodu wichru.

(Własna służba telegr. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 14. 1. W całej Anglii panował wczoraj straszny huragan, który chwilami dosięgał szybkości około 200 klm. na godzinę. **Wicher, który dochodził miejscami i chwilami do potęgi orkanu, wyrządził wiele szkód**, przewrócił stopy telegraficzne i wyrwał mnóstwo drzew, które zatamowały ruch kolejowy i na szosach. Huragan spowodował też znaczne ofiary w ludziach. Na lądzie zostało zabitych skutkiem wichru 16 osób, na morzu utonęły 23 osoby, należące do załogi okrętu strzelniczego (używanego przy ćwiczeniach artylerji morskiej) „Saint Jenny“, który poszedł na dno skutkiem burzy.

Z Ameryki donoszą, że w dniu wczorajszym panowała tam nawałnica śnieżna w stanach środkowych i zachodnich. **Zamieć ta przyczyniła się do śmierci 75 osób.**

Tak więc dzień wczorajszy był rzeczywiście feralnym 13-ym.

TL.

Berlin, 14. 1. Olbrzymia burza, która przeszła przez całą zachodnią Europę, wyrządziła w dniu wczorajszym powa-

żne szkody również w Berlinie. W jednej z hal transformatorów elektrycznych miejskiego towarzystwa elektryczności zostało zerwanych około 250 metrów kwadratowych dachu, który rzucony siłą huraganu spadł na drugą halę montażową, w której jeszcze pracowano. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, są natomiast **poważne straty materialne**. Wogóle w Berlinie oderwał huragan cały szereg dachówek, gipsu i sztukatur z domów. Spadające na ulicę kawałki zraniły kilka osób. Poza tem wyrwał huragan szereg drzew i **zniósł częściowo zamiejskie kolonie ogródków działkowych**. Pod wieczór huragan uspokoił się. B.

* Bydgoszcz, 14 stycznia.

W dniu wczorajszym padał w Bydgoszczy zrana śnieg a potem przez cały dzień chłodny deszcz. Pod wieczór zerwał się bardzo silny wiatr, który w krótkim czasie wysuszył ulice. Dzisiaj panuje w Bydgoszczy pogoda iście wiosenna. Termometr wskazuje kilka stopni powyżej zera.

Początek obrad w Radzie Ligi.

Przemówienie ministra Zaleskiego wywarło nawet na Niemcach bardzo korzystne wrażenie.

Genewa, 13. 1. (PAT) Na dzisiejszym pierwszym publicznym posiedzeniu obecnej sesji Rady Ligi Narodów **po moście inauguracyjnym ministra Zaleskiego** zabrał głos delegat niemiecki sekretarz stanu von Schubert, który w imieniu rządu Rzeszy złożył podziękowanie Radzie Ligi Narodów i p. ministrowi Zaleskiemu za wyrazy ubolewania z powodu zgonu ministra Stresemanna.

Następnie Rada Ligi Narodów przystąpiła do obrad nad sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym. Włoski minister spraw zagr. Grandi złożył sprawozdanie o kilku drugorzędnych sprawach. Minister Henderson gorąco popierał opinie, wyrażone przez ministra Grandiego. W dalszym ciągu posiedzenia dzisiejszego Rada Ligi aprobowala sprawozdanie o **owocnej działalności międzynarodowego instytutu filmu dydaktycznego w Rzymie**.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów przedłużyło na dalszy okres mandaty członków komisji rządzącej w okręgu Saary, kończące się z dniem 30 marca br.

Berlin, 13. 1. (PAT) Korespondenci niemieccy przeważnej części dzienników niemieckich przytaczają w obszernym streszczeniu przemówienie p. ministra Zaleskiego, wygłoszone na otwarciu tegorocznej sesji Rady Ligi Narodów, i podkreślają silne wrażenie, jakie słowa p. ministra Zaleskiego wywarły na zebranych. Przemówienie to wygłoszone było w tonie niezwykle serdecznym, jak donoszą korespondenci, przyczem minister Zaleski wbrew dotychczasowemu zwyczajom, zezwalającym członkom Rady na przemówienia siedząco, tym razem dla uczczenia zmarłego ministra Rzeszy minister Zaleski wygłosił przemówienie stojąc. Korespondenci wskazują, że sekretarz stanu von Schubert w odpowiedzi na słowa ministra Zaleskiego miał nazwać przemówienie ministra Zaleskiego wystąpieniem, za które Niemcy poczuwają się wobec przedstawicieli Polski do wdzięczności.

Min. litewski u Zaleskiego.

Genewa, 13. 1. (PAT) Litewski minister spraw zagr. Zaunius złożył w poniedziałek po południu wizytę p. ministrowi Zaleskiemu celem omówienia z nim spraw, pozostających w zawieszeniu, w szczególności sprawy ułatwienia komunikacji między obu krajami.

Osobliwy sposób demonstracji.

Genewa, 13. 1. (PAT) Dziś przed południem na krótko przed otwarciem pierwszego posiedzenia Rady Ligi Narodów policja genewska aresztowała pewnego młodego człowieka, pochodzącego z Zurychu, który miał przy sobie rewolwer i który zeznał, że pragnął w sali obrad Rady Ligi Narodów dać strzał ślepym nabojem, ażeby zwrócić uwagę Ligi Narodów na konieczność energiczniejszego zwalczania plagi raka oraz spowodować obniżenie ceny radu. Aresztowany osobnik oddany został natychmiastowym oględzinom lekarskim. Po stwierdzeniu, że jest umysłowo normalny, został odesłany bezzwłocznie do Zurychu, gdzie będzie pozostawał pod nadzorem.

Pozatem policja genewska wydalila z granic Szwajcarii pewnego włoskiego adwokata antyfaszystę, który przyjechał z Paryża i który nie umiał dostatecznie usprawiedliwić swej obecności w Genewie.

się stale za ekspozyturę pruskiego rządu, a nie za rząd niezawisłego wolnego miasta, to zapytać się go, czy czuwanie nad postanowieniami Ligi Narodów, na mocy których Gdańskowi nadano suwerenność wolnego miasta, nie należy do obowiązków Wysokiego Komisarza Ligi Narodów?

Czy Wysoki Komisarz L. N. nie uważa za stosowne, przypomnieć senatowi gdańskiemu jego obowiązku ścisłego wykonywania postanowień Traktatu Wersalskiego, jak również czuwania nad postanowieniami konstytucji Wolnego Miasta?

Czy Gener. Komisarzowi Rzplitej Polskiej w Gdańsku nie jest wiadomym, że **propagowanie zamachu stanu, i przyłączenia Gdańska z powrotem do Rzeszy, jest równoznacznym z zamachem na zagwarantowane Polsce Traktatem Wersalskim prawa i upoważnienia na obszarze woln. m. Gdańska?**

Czy p. Komisarz Gener. Rzplitej P. nie poczuwa się do obowiązku przeciwko jawnym i bezczelnym kno-
niom i zamachom gdańskich wywro-

twców i pruskich emisariuszów energicznie zaprotestować u rządu gdańskiego, względnie zażądać interwencji Wysokiego Komisarza L. N. w obronie naszych, przez Ligę Nar. zagwarantowanych praw, jak to czynią w podobnych wypadkach przedstawicielstwa nasze wobec takich rządów, które tylko w sposób nie dość energiczny przeciwdziałają antypolskim demonstracjom, jakkolwiek dla interesów naszych mniej szkodliwych, aniżeli wicherzenia gdańskich Prusaków?

Wobec senatu, który nietylko toleruje wicherzycielską robotę wyrotowców pruskich, a nawet bolszewickich, ale nawet nieoficjalnie im patronuje, o ile tylko te wicherzenia skierowane są przeciwko Polsce, rola „Beschwichtigungsrate“ jest nie na miejscu, i trzeba nareszcie raz już dać ekspozyturę pruskiego rządu do zrozumienia, że **Generalny Komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku ma inne, dalej idące uprawnienia, aniżeli zwykłe przedstawicielstwo dyplomatyczne**, jak go stale senat gdański nazywa. Obserwator.

Sejm i kraj pod wrażeniem mowy programowej Bartla.

Przemówienie programowe prezesa nowego rządu dra Kazimierza Bartla, które w głównych zarysach podaliśmy w ostatnich numerach naszego pisma, przyjęte zostało przez sejm i kraj dość przychylnie. Piszemy „dość przychylnie”, gdyż w każdym społeczeństwie jako tako politycznie wyrobionem, są i będą różne zapatrywania na bieg spraw państwowych i rozwój społeczeństw; na całym świecie niema bowiem meża stanu, ministra i polityka, którego zapatrywania i działalność spotkałyby się z uznaniem całego społeczeństwa danego kraju. Podobnie jest i z przemówieniem programowym premiera Bartla.

Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego Zabrzęskiego otrzymaliśmy garsć wrażeń sejmowych odnoszących się do przemówienia p. premiera. Dla braku miejsca podajemy tylko najważniejsze zdania:

Z exposé (mowy programowej) p. premiera warto podkreślić kilka charakterystycznych momentów. W zagajeniu swego przemówienia uczynił p. Bartel pokłon w stronę swoich przyjaciół politycznych z obozu sanacji oświadczając, że zmiana rządu nie oznacza zmiany systemu pomajowego i toby tak sądził byłby w błędzie. Ten zwrot uważać trzeba raczej za pewien rodzaj osłony odwrotu. Fakta bowiem mówią co innego.

Twórca przewrotu majowego przemawia już dziś innym językiem, a więc uznaje, że dotychczasowe metody trzeba zmienić na inne. I to jest początkiem zmiany systemu pomajowego, z którego zapewne wiele dobrych rzeczy pozostanie, podczas gdy to, co jest szkodliwe, prędzej czy później musi zniknąć. P. Bartel słusznie podkreślił, że każda walka musi mieć swój koniec, a współpraca rządu z Sejmem na tle poczucia państwowego jest możliwa.

Powołanie nowego rządu, do którego nie weszli najbardziej zaawansowani w walce z Sejmem ministrowie, uznało społeczeństwo jako oznakę nowej ery stosunków między Sejmem a rządem.

W dążeniu do obniżenia roli parlamentu rządu pomajowe posługiwały się bardzo często metodami, które nawet wśród przeciwników demokracji parlamentarnej budziły zastrzeżenia. Z drugiej zaś strony ugrupowania sejmowe początkowo dość słabo, później coraz energiczniej broniły się przed narzuceniem Sejmowi roli jakiejś instytucji tylko do czasu cierpienia. Ale i one doszły do zrozumienia, że czasy przedmajowe, w których nastąpił przerost władzy ustawodawczej nad wykonawczą, nie mogą wrócić bez szkody dla normalnego życia państwowego. I dlatego skłonne były do poczynienia pewnych ustępstw na rzecz zmiany ustroju, któraby zapewniła właściwy rozdział uprawnień władzy ustawodawczej i wykonawczej.

To jedno wydaje się pewnym, że w sferach decydujących przeważało zdanie, iż wojnie między Sejmem a rządem należy położyć kres, a przynajmniej zarządzić dłuższe zawieszenie broni, w czasie którego będzie można przeprowadzić przedewszystkiem zmianę ustroju i polepszyć połączenie gospodarcze.

Prasa sanacyjna przyjęła dość chłodno przemówienie premiera Bartla. „Gazeta Polska” pisze, że nowy prezes rządu ma jaknajlepsze zamiary służenia krajowi i pogodzenia Sejmu z rządem, trudno jednak już dziś powiedzieć, czy uda mu się to, czy zamierza.

„Kurjer Poranny” ogranicza się narazie do „wrażeń” sprawozdawcy sejmowego, streszczającego się w zdaniu, że „trygodzinny prawie referat prezesa ministrów przyjęty został przez Izbę spokojnie, niemal chłodno. Oklasków, nawet na ławach rządowych, było mało”.

Toruńskiej „Dzień Pomorski” tak ocenia program premiera Bartla:

„Z całego exposé bije wiele energii i rzeczywiście dobrej woli sprężystego rządu krajem w porze dość gospodarczo trudnej, a politycznie, zwłaszcza w dziedzinie spraw wewnętrznych, skomplikowanej (zagmatwanej).

Od sposobu, jak na apel do współpracy zareaguje nasz Sejm i jego skłonne partje, zależy będzie, czy dobra wola rządu nie uderzy w próżnię uporu

i zawziętości naszego politycznego warcholstwa, i czy po energicznych słowach i dobrej zapowiedzi będą mogły nadejść szybko dobre i pełne rezultaty czyny, na które zdrowe społeczeństwo nasze oczekuje już dość długo”.

Endecka „Gazeta Warszawska” pisze: „P. Bartel wygłosił szablonowe exposé, polegające na połączeniu drobiazgowych elaboratów wszystkich ministrów, czy może ich gabinetów, bez żadnej ogólnej myśli przewodniej. Ale czy można uniknąć sprzeczności, chcąc równocześnie stwierdzić ciągłość pomajowego regimu, zadowolić liczne grupy rządowe, zaszachować pułkowników i zachować oblicze prawdziwego demokracji w stylu lewicowym?”

Naczelny organ PPS. „Robotnik” warszawski w dalszym ciągu atakuje marszałka Piłsudskiego i domaga się od Bartla zasadniczej zmiany systemu rządów, chociaż wie, że Bartel tego nie przeprowadzi, bo przeprowadzić nie może. Oto wyjątek z artykułu „Robotnika”:

„Teorja „hierarchji” i „autorytetu jednostek” dostała w Polsce, mówiąc wulgarnie, w pysk. Sześć rządu, który tego nie zechce zrozumieć i nie zechce stać się wyciągnąć wniosków, — przegrał. Lepiej, niech nie zaczyna wcale. Słowa krytyki pod adresem pracy parlamentarnej rozbrzmiewają teraz w pustce. „Metody” t. zw. pracy „autorytetów” okazały się tysiąc razy gorsze. Kraj to odczuł na własnej skórze. Kraj to zrozumiał. „Dyktatura ukryta” zawiodła. Cokolwiek będzie wypisywała prasa „gadzina”, fakt pozostanie faktem. System „pomajowy” musi ulec likwidacji. Żaden „taniec wśród mieczów” tu nie pomoże. I p. Bartel tak samo, jak cała Polska, znajduje się w sytuacji, której na imię: „wóz albo przewóz”.

Ministrowie niemieccy mają wielki kłopot z Schachtem. Będzie trzeba odsunąć Bank Rzeszy na drugi plan...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 1. W dniu wczorajszym nastąpiła w Hadze sensacja pierwszorzędna, której autorem i głównym aktorem stał się oczywiście dr. Schacht. Prezes Banku Rzeszy oświadczył mianowicie w piśmie wystosowanym do prezesa komisji Banku dla spraw reparacyjnych, Amerykanina Reynolds, że Bank Rzeszy nie przystąpi jako członek do międzynarodowego banku reparacyjnego i nie wpłaci przypadającej na Niemcy sumy 100 tys. marek. Reichsbank mógłby przystąpić do międzynarodowego banku tylko wtedy, jeżeliby zostały spełnione trzy żądania dr. Schachta natury politycznej i finansowej: 1) Zmiana umów likwidacyjnych z Anglią i Polską w duchu żądań niemieckich, 2) Zrezygnowanie ze strony Francji z wszelkich sankcyj wojkowych i politycznych, 3) Powrót do dawnego planu Younga według danych ustalonych przez konferencję paryską.

Niesłychane stanowisko dr. Schachta, który rządzi się jak absolutny monarcha, wywołało olbrzymie rozgoryczenie w tonie delegacji niemieckiej. Minister Curtius porozumiał się telefonicznie z kanclerzem Muellerem i oświadczył delegacjom państw koalicyjnych, że wobec sprzeciwu Schachta przystąpienia do banku reparacyjnego delegacja niemiecka wysunie w przeciągu 24 godzin nowe niemieckie konsorcjum bankowe, które przystąpi do międzynarodowego banku. Jako zastępstwo za Bank Rzeszy proponowany jest udział dwóch innych banków państwowych, a mianowicie Reichscreditgesellschaft oraz pruskiego banku państwowego t. zw. Seehandlung. Jeżeliby z tych czy innych powodów banki te nie mogły wejść w skład międzynarodowej instytucji, wtedy zajęłyby prawdopodobnie ich miejsce wielkie prywatne D-Banki.

Samowładne wystąpienie dr. Schachta spowodowało pozatem ministra Curtiu-

Organ Chadecji krakowskiej „Głos Narodu” m. in. tak pisze:

„A jednak w olbrzymiej tej, bijącej rekord zachodnio-europejski, mowie, w której mamy wszystko od Konstytucji do zamówień kolejowych i od kas chorych do kodeksu karnego, zabrakło miejsca na jedną małą sprawę: na reformę, albo ściślej mówiąc, na redukcję podatków. Z jaką radością powitałaby ludność zapowiedź p. Bartla, że podatek obrotowy, który w Niemczech obniżono już do 0.75 procent od obrotu, który niszczy nasz handel i który dotykając bardziej sprawniejsze przedsiębiorstwa, uniemożliwia ich rozwój, że ten podatek, pozostały z okresu inflacji, będzie gruntownie zmniejszony i zmieniony!

Zobaczmy, jak będzie wyglądał pan Bartel w dniach powszedniej pracy, a nie w dniach uroczystych deklaracji.

Premjerze! niech nam Pan powie, jak się powodzi teraz w Europie dyktatorom? Jak się ma p. Waldemaras, albo Primo de Rivera? Dlaczego to Achmed Zogu nie może ruszyć się ze swej stolicy? A w pięknej Italji, czy Mussolini uważa już rządy faszystowskie za ugruntowane? Gdyby tak było, to nie zamykałby każdego opozycjonistę w więzieniu lub na Wyspach Liparyjskich. Kryzys prawdziwy i groźny przechodzi dziś wszędzie (bo i w Rosji i w Jugosławji) dyktatura, a nie parlamentaryzm. Nie znaczy to, że i on jest bez błędów i bez pewnych chorób. Powiedzmy, że choruje na lekką grypę, podczas gdy dyktatura mota się w gorączce tyfusu, wszędzie, choć z różną szybkością rosnącej”.

Oto kilka głosów prasy różnych kierunków politycznych. I my jesteśmy zdania, że premier Bartel ma niewątpliwie twardy orzech do zgryzienia. Mimo wszystko jednak uważamy, że przy dobrej woli rządu i Sejmu i przy liczeniu się z tem, czego państwu potrzeba a nie partjom, trudności ku naprawie stosunków politycznych i gospodarczych będą pokonane, a społeczeństwo wejdzie w nową fazę rozwoju.

F.

Polska nie uchyla się od udziału w banku reparacyjnym

Haga, 13. 1. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu państw wierzycielskich, na którym omawiany był załatwiony przez ekspertów finansowych projekt statutu w sprawie wypłat międzynarodowych, przewodniczący delegacji polskiej p. Mrozowicz złożył następującą deklarację: W chwili, gdy komisja odszkodowań niemieckich poraz pierwszy zajmuje się sprawami banków dla rozrachunków międzynarodowych, pragnę podkreślić, że rząd polski śledzi z dużym zainteresowaniem organizację tej poważnej międzynarodowej instytucji finansowej oraz oświadcza, że Polska gotowa jest podpisać całkowitą część kapitału zakładowego tego banku, która może przypaść jej w udziale w myśl statutu banku. Rząd polski pragnąłby być zapewniony, że Polska będzie miała udział w administracji banku dla rozrachunków międzynarodowych.

Grandiego strzeżają aż nadto pilnie.

Haga, 13. 1. (PAT) Włoski minister spraw zagr. Grandi oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest niezadowolony z zarządzenia środków bezpieczeństwa, mających na celu jego ochronę osobistą. Minister zaznaczył, iż nie jest więźniem i pragnie mieć całkowitą swobodę ruchów.

Daszyński wycofuje się z życia politycznego?

Wiedeń, 14. 1. (tel. wł.) Dziennik wiedeński „Neue Freie Presse” w depeszy z Warszawy podał, że marszałek sejmu Daszyński zamierza zrezygnować ze swego stanowiska, ażeby nie utrudniać prac rządu z Sejmem. Jednakowoż wiadomość ta niezajduje potwierdzenia w kołach parlamentarnych, a PPS. utrzymuje, że pismo wiedeńskie stało się tylko wyrazicielem pobożnych życzeń BB. Daszyński nie opuszcza swego mieszkania, lecz naogół stan jego zdrowia znacznie się polepszył.

Ratując swą siostrę rodzoną utonął wraz z nią.

Mogilno, dnia 14. 1.

Z Mogilna donoszą: W pobliskim Wieńcu biegaly po słabym lodzie trzy dziewczynki. Jedna z nich 12-letnia Łapaczówna nagle wpadła do wody. Na krzyki dwóch pozostałych dziewcząt nadbiegł powracający z pracy 21-letni brat tonącej i począł jej podawać na ratunek drąg, który niósł ze sobą. Lecz pod nim tafla lodu załamała się i oboje znaleźli śmierć w zdradzieckim stawie.

Ujęcie groźnej szajki złodziejskiej.

Z Inowrocławia donoszą: W ub. dniach i tygodniach dokonano w okolicznych wioskach kradzieży krów i to przeważnie u biednych fernali. I tak w Szadłowicach skradziono 2 krowy, w Gnojnie 3, w Niemojewku 3, Sławęcinku 3 i ostatnio w Kłopotcu 4 krowy. Policji naszej udało się wysledzić, iż szajka ta miała podstawę operacyjną pod Gniezmem w Osieńcu, zaś prowadzili ją byli: Maksymilian Bąkowski i Leon Kaczmarek, obaj z Inowrocławia. Co dziwniejsze, iż do szajki należy zamożny gospodarz Leopold Głuchowski z Bałczewa oraz poważny ogrodnik Lewicki z Turzan. Szajkę złodziejską aresztowano i osadzono w więzieniu.

Przypadkowe odkrycie wisielca.

Łablszyn, dnia 14. 1.

Bawiące się dzieci wykryły na strychu trupiarni w Lutostronie wisielca. Jak stwierdziła komisja sądowno - lekarska denat popełnił samobójstwo już przed rokiem.

Wisielca jest mężczyzną średniego wzrostu około lat 35; nazwiska nie można stwierdzić, albowiem nie posiada żadnych dowodów, zaś rozpoznanie jest trudne, gdyż ciało wisielca jest w zupełnym rozkładzie.

Na marginesie dyskusji budżetowej.

II.

Przemówienie Ministra Skarbu. — Wyczerpanie płatników podatkowych. — W jakich działach budżetu mogą być wprowadzone oszczędności, bez uszczerbku dla interesu państwa. — O monopolach i bankach państwowych. — Wytyczne polityki skarbowej. — Gdzie leży niewyżyskane źródło dochodów państwowych.

Podczas dyskusji budżetowej kilkakrotnie zabierał głos minister skarbu, p. Matuszewski; przemówienia jego były względnie treściwe i nieraz obrazowe; znać, że minister jest synem utalentowanego literata. Dziwnem może nieco się wydać, że minister, który zapewnił, że cyfry preliminarza są najzupełniej dokładne i ściśle, wkrótce potem przyznał, że np. dochody z monopolu są **przecenione** o 20 do 25 milj., a natomiast za **nisko obliczone** są wpływy z podatku obrotowego, o 10 do 15 milj. i wpływy z cel, o 20 milj. zł.

Zarówno referent budżetu Ministerstwa Skarbu (pos. Rybarski), jak i Minister, wypowiedzieli zgodne zdanie, że **płatnicy podatkowi są tak obecnie wyczerpani**, iż w najbliższej przyszłości nie da się wzmóc dochodów państwowych przez powiększenie podatków i aby podoląć wzrastającym istotnym potrzebom państwa, jest koniecznością wprowadzić możliwe oszczędności przez **usunięcie dotychczasowych braków administracji państwowej**.

Rzeczywiście istnieją pewne działy gospodarki państwowej, inaczej mówiąc, pewne działy budżetu, w których, mniejsze lub większe, **ograniczenie wydatków może nastąpić bez krzywdy dla interesu państwa**; zasługą komisji budżetowej jest, że zwróciła na nie uwagę. Działy te są: 1) monopole, banki państwowe; 2) wydatki na podróże służbowe i przesiedlenia; 3) wydatki na reprezentację, rozmaite delegacje, rozmaite wydawnictwa i prasę rządową; 4) wydatki na emerytury tworzonych teraz w wielkiej liczbie młodych emerytów, cywilnych i wojskowych. **Oszczędności**, przeprowadzone konsekwentnie i ze znajomością w wymienionych działach nie tylko mogą dać skarbowi Państwa znaczne sumy, ale jeszcze będą miały **dodatni skutek moralny**, gdyż ograniczą możliwość nadużyć, jakie zdarzają się zawsze przy szeroko zekreślonych, a nie liczących się dostatecznie z oszczędnością, preliminarzach wydatkowych.

Z życia, z gazet, ze sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli wiemy, że **nadużycia**, przeróżnego charakteru i stop-

nia, ciągle są popełniane i **pochłaniają niemałą część budżetu państwowego**. Przed paru laty była utworzona osobna **komisja dla walki z nadużyciami**; czy to wskutek nieodpowiedniego doboru ludzi, czy też wskutek wadliwego systemu pracy, nie dała ona oczekiwanych wyników i sama zamarła; obecnie zamierzonym jest znowu powołanie jej do życia; oby tylko z lepszym wynikiem!

Zobaczymy, jakie oszczędności zaprojektowała komisja Sejmu w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Skarbu. Przedewszystkiem, uznała za możliwe **skreślić poważne sumy w wydatkach monopolów państwowych**. Wpływy monopolowe rosną szybko z każdym rokiem; na rok 1926 były przewidywane w sumie 444 milj. zł, na r. 1930-31 — w sumie 938 milj., czyli w przeciągu 5-ciu lat, więcej niż się podwoiły. Wzrost taki pochodzi nie tylko ze zwiększenia konsumpcji, ale

także wskutek podnoszenia cen wyrobów monopolowych, nie znajdujących konkurencji na rynku wewnętrznym. Zaprojektowane przez komisję Sejmową skreślenia t. j. oszczędności w wydatkach, wynoszą: dla monopolu spirytusowego 20 milj., co stanowi przeszło 7% ogólnej sumy wydatków, dla monopolu tytoniowego — 10 milj., czyli około 3% całej sumy wydatków. Sam fakt możliwości tak poważnych skreśleń dowodzi, że **gospodarka w monopolach nie jest dostatecznie oszczędna**. O wysokości zaś cen wyrobów monopolowych świadczy następujące zestawienie: w monopolu spirytusowym koszty produkcji i administracji na r. 1930-31 preliminowane są w sumie 279 milj., a ze sprzedaży spirytusu oczekuje się wpływu 723 milj. zł; w monopolu tytoniowym wydatki — 353 milj., wpływy ze sprzedaży — 773 milj. zł.

Poza monopolami, komisja sejmowa **skreśliła w budżecie M-wa Skarbu**: 450.000 zł z wydatków na podróże służbowe i przesiedlenia, 100.000 zł z wydatków na zagraniczne delegacje, 125.000 zł z wydatków na różne publikacje, 500.000 zł z wydatków na koszt egzekucji i t. d. Jak widzimy, **oszczędności w rozmaitych pozycjach budżetu są możliwe**.

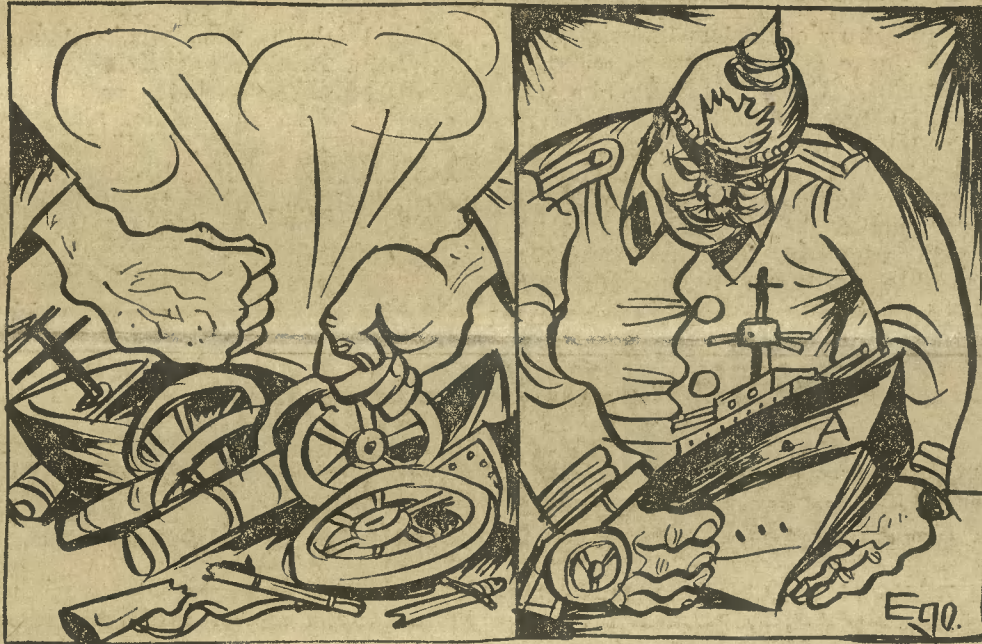
Komisja Sejmowa poddała krytyce działalność i gospodarkę **banków państwowych**, szczególnie Banku Gospodarstwa Krajowego. O nieprawidłowościach, jakie się działy w tym banku

za dawnych rządów, przypomniała świeżo polemika w gazetach między ministrem Kwiatkowskim a b. premierem Grabskim; z przeprowadzonej teraz w Sejmie dyskusji można wnioskować, że **nieprawidłowości i rozmaitego rodzaju niedokładności trwają w dalszym ciągu**. W każdym razie, sprawozdania, ogłaszane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, nie dają jasnego obrazu całej jego działalności; wobec tego słuszną jest przyjęta przez komisję sejmową rezolucja, wzywająca M-wa Skarbu do przedstawienia Sejmowi, przed ostatecznym załatwieniem preliminarza budżetowego na r. 1930-31: **dokładnych rachunków z obrotu funduszami skarbowymi, administrowanymi przez Bank, sprawozdania ze stanu i rentowności przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, w których Bank uczestniczy, wreszcie sprawozdania z wysokości i rozdziału między urzędnikami państwowymi wynagrodzeń (tantjem) za udział ich we władzach powyższych przedsiębiorstw**. Rezolucja ta dowodzi że **sprawa uregulowania gospodarki w bankach państwowych jest ważną i aktualną**.

Dyskusja budżetowa w Sejmie jeszcze się nie skończyła; zapewne w dalszym ciągu poruszy ona i wyjaśni rozmaite „bolączki” naszej gospodarki państwowej. W każdym razie nie obali już dotychczas ustalonych faktów, które muszą zarazem obecnie służyć za **wytyczne polityki skarbowej**. Fakty te są: 1) Sytuacja gospodarcza kraju jest niezwykle ciężka; 2) Dalsze zwiększanie podatków nie jest możliwe; 3) Koniecznymi są daleko idące oszczędności w wydatkach państwowych.

Jednak, same tylko oszczędności nie wystarczą, wobec wzrastających z natury rzeczy, istotnych potrzeb państwa: politycznych (obrona państwa), kulturalnych i ekonomicznych. Poza podatkami i monopolami, **trzeba jeszcze odnaleźć nowe źródło dochodów państwowych**. Takim źródłem może się stać **majątek państwowy**, przy racjonalnej i umiejętnej jego eksploatacji. Państwo polskie posiada własny — olbrzymi majątek: koleje, lasy, kopalnie węgla, soli potasowych, saliny, rozmaite fabryki, jak to związków azotowych (sztucznych nawozów), największą w Europie rafinerię nafty i t. d. **Dotychczas dochód z majątku państwowego jest śmiesznie mały**, w stosunku do jego wartości. Na r. 1930-31 przewidywany jest w sumie 147 milj., a po potrąceniu dopłat ze Skarbu, jakich wymagają niektóre przedsiębiorstwa, w sumie 19 milj., **cały dochód redukuje**

Pruskie przysłowie o zgodzie.



Zgoda rujnuje — niezgoda buduje.

Sintair i Steeman.

46

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)
(Ciąg dalszy.)

— Ale jeśli pan będzie uciekał, dojrzą pana. Już lepiej niech pan zostanie na miejscu.

Tamci zbliżali się szybko, ale na szczęście w ostatniej chwili skręcili w bok.

Maks odetchnął.

— Udało się panu.

Kuzyn Eugenjusz i Landry wrócili do miasta.

Tymczasem Miette i Sosthene Piment szli dalej. Wiatr huczał.

Fale przelatywały się przez barjerę.

— Sosthene, czyżby to było kłamstwo?

— Nie to chcę powiedzieć, panie Miette, ale nie widzieliśmy nikogo.

— Nie o to chodzi — rzekł detektyw znieczierpliwiony.

Miette myślał o tajemniczym bilecie, który mu przyniesiono do hotelu poprzedniego dnia około godziny 5-tej po południu.

„Panie Miette,

Z prawdziwą przyjemnością konstatuję rezultaty pana pracy. Niech pan będzie jutro rano na końcu promenady. Opowiem panu dużo ciekawych dla pana rzeczy.

Słpiec z „Przekłętej Góry”.

Miette długo nie mógł się zdecydować czy iść na to spotkanie. Dowiadywał się w mieście, kto jest tą dziwną osobą, która nazywa się „Słpiecem z Przekłętej Góry”. Opowiedziano mu, że jest to jakiś dziwak, który mieszka w starym domku ze służącym, cudzoziemcem. Opowiedziano mu też cały szereg nieдорęczności na temat „Śmiejącego się Zwierza”, który od czasu przybycia nieznanego do Blankenberghe popełnił mnóstwo karygodnych czynów. Wszystkie kumoszki orzekły, że „Słpiec z Przekłętej Góry” jest czarodziejem. Miette śmiał się w duszy z tych głupstw i w końcu postanowił pójść na spotkanie, które mu wyznaczył nieznajomy.

Od czasu swego przyjazdu do Blankenberghe detektyw zwiedził wszystkie hotele, przejrzał wszystkie listy gości; nigdzie nie natrafił na ślad Landry’ego. Nie dziwił się temu, wiedząc, że ma do czynienia ze zręcznym przeciwnikiem. Od czego są fałszywe nazwiska i fałszywe wąsy. Przypuszczał, że Landry mieszkał w jakimś okolicznym miasteczku i czekał odpowiedniej chwili, żeby zwać zagranicę. Kto wie czy nie przeszedł już granicy holenderskiej lub francuskiej. Kto wie, czy nie pojechał do Ostendy, aby stamtąd uciec do Anglii. Pomimo to ludzi się jeszcze, że Landry jest w Blankenberghe.

Obaj detektywi przeszli koło kawiarni na promenadzie, poszli dalej, wrócili znowu.

Oparty o mur jakiś staruszek zdawał się czekać na nich. Miał duże czarne okulary. Wiatr rozwiewał jego długą brodę. Szeroki płaszcz otulał go od stóp do głów.

— Kto to? — zawołał, słysząc kroki detektywów.

— Ten, którego pan wzywał — odpowiedział Miette.

— Pan nie jest sam.

— Nie to chcę powiedzieć... zaczął Sosthene.

— To mój pomocnik — objaśnił Miette.

— Dobrze. Czy zechce pan mnie zaprowadzić tam do ławki, koło kawiarni.

Miette wziął go pod rękę i zaprowadził na wskazane miejsce.

Gdy usiedli wszyscy trzej na ławce, Słpiec z „Przekłętej Góry” zaczął mówić.

— Jeśli prosiłem, żeby pan tu przyszedł to dlatego, że chciałem opowiedzieć zdala od uszu ciekawych pewną historję, której znaczenie potrafi pan ocenić. Ta historia jest prawdziwa. Opowiedział mi ją jeden przyjaciel, który jeszcze żyje. Jednak nazwiska jego nie mogę zdradzić.

Miette słuchał z niedowierzaniem. Wiedział, że Słpiec z „Przekłętej Góry” był tylko nudnym gadułą. Wystuchał go jednak do końca, bo po to tutaj przecież przyszedł.

— Piętnaście lat temu — zaczął staruszek — dwóch mężczyzn jeden w wieku lat czterdziestu siedmiu, drugi dwudziestu pięciu wyjechali do Indji angielskich w celu przeprowadzenia pewnych badań. Towarzyszyła im czarna kobieta: córka pierwszego, żona drugiego. W ciągu dwóch lat zwiedzali okolice Gangesu i Indu. Pewnej nocy, gdy znajdowali się w pobliżu Lahory, usłyszeli straszny krzyk, z którym mieszało się przeraźliwe miauczenie. Nie było wątpliwości: jakiś człowiek dostał

się w szpony tygrysa. Dwaj badacze chwycili strzelby i pobiegli w kierunku miejsca, skąd dochodziło wołanie.

Nad brzegiem strumyka człowiek toczył walkę ze wspaniałym tygrysem. Starszy z podróżnych nie namyślając się ani chwili wystrzelił. Raniony tygrys rzucił się na wroga. Kula drugiego towarzysza powaliła zwierzę.

Ofiara dzikiego zwierzęcia jęczała cicho. Podróżni przenieśli rannego do namiotu. Nieszczęśliwy został ukąszony mocno w szyję, poza tem na piersiach i plecach zostały mu głębokie ślady pazurów tygrysa.

W ciągu długich dni i nocy biali dokładali wszelkich starań, żeby wyrwać Indusa z rąk śmierci. Naprawdę: człowiek gał powoli. Miał tylko tyle siły, żeby spoglądać z wyrazem najgłębszej wdzięczności na młodą kobietę, która go pielęgnowała. Gdy czuł, że nieubłagana śmierć się zbliża, wezwał do swego łoża obu mężczyzn i młodą kobietę.

— Byliście bardzo dobrzy dla mnie — zaczął przerywanym głosem. — Bogowie wzywają mnie do siebie. Za kilka minut nie będę już z wami. Oświadczenie moje ostatnie chwile, bądźcie błogosławieni. Nie zostawiam ani krewnych, ani żony, ani dzieci. Posiadam bezcenny skarb, który wam przekazuję.

Na prośbę umierającego młoda kobieta podała mu jedwabny pas, który miał na sobie w chwili gdy wyratowano go ze szponów rozjątrzonego zwierzęcia. Indus rozdarł podszewkę i wyjął skórzany woreczek, który wręczył starszemu z podróżnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się do 128 milj. zł. Taki stan rzeczy nie jest normalny; miejmy nadzieję, że wreszcie wspólnym wysiłkiem rządu i Sejmu będą usunięte wady gospodarki w państwowych przedsiębiorstwach; sprawa to pierwszorzędno znacząca: od podniesienia rentowności majątku państwowego zależy utrzymanie równowagi budżetowej, rozwój gospodarczy Polski, a tem samem i moc polityczna państwa.

M. Lempick

Z KRAJU.

PIOTRKÓW. Bilans przemysłowych towarów. Piotrków jest jednym z punktów, gdzie najbardziej jest rozwinięte przemysłnictwo. Dzieje się to dlatego, że Piotrków jako jeden z główniejszych węzłów kolejowych — leży na linii, łączącej pograniczne miejscowości niemieckie z Warszawą. Za rok 1929 Urząd Akcyz i Monopolów w Piotrkowie sporządził 385 protokołów za przestępstwa przemysłnicze i monopolowe, skonfiskował 1020 kg. tytoniu niemieckiego na ogólną kwotę 40 800 zł. Głównym towarem przemysłowym jest tytoń fabrykacji niemieckiej t. zw. Egus Warte po 250 gr. paczka i Egus Marinka po 500 gr. Naddo przemycana bywa również wanilia i sacharyna w kryształkach i pastylkach.

LWÓW. Dziwne pretensje i dziwne zarządzenia. Do dyrekcji PAST'y zgłosiło się 82 abonentów rusinów z żądaniem by telefonistki dawały połączenia telefoniczne na prośbę wyrażoną w języku ruskim. Dyrekcja PAST'y odpowiedziała, że wydała rozporządzenie, by telefonistka o ile rozumie język ruski dawała połączenie. Zaznaczyć należy, że 82 abonentów, którzy wyrazili to żądanie stanowi 1% lwowskiej sieci telefonicznej.

KRAKÓW. Pęknięcie kierownicy spowodowało katastrofę autobusową. Pod Krakowem wydarzyła się katastrofa autobusowa, która na szczęście nie przybrała groźnych rozmiarów. Na linii Świątniki—Kraków autobus, wiozący 8 pasażerów, przeważnie mieszkańców Świątnik, wpadł do przydrożnego rowu koło Sworzowic. Wszyscy pasażerowie odnieśli obrażenia ciała, zaś 50-letni Stanisław Malec został tak ciężko poraniony, że musiano go przewieźć do szpitala. Powodem wypadku było pęknięcie kierownicy.

NOWOGRÓDEK. Morderstwo rabunkowe na drodze. W pobliżu Wołożyna został zamordowany, a następnie obrabowany, przez niewykrytych dotychczas sprawców kupiec Iniany z Wołożyna Potasznik. Morderstwa dokonano na drodze w odległości kilku kilometrów od Wołożyna.

WŁOCŁAWEK. Wystawa Regionalna pod protektoratem ministra spr. wewn. Kujawska Wystawa Regionalna Przemysłowo-Rolnicza i Kulturalno-Oświatowa odbędzie się w czasie od 20 czerwca do 20 lipca br. Wystawa obrazować będzie stan kulturalny i gospodarczy powiatów: włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego oraz m. Włocławka. Protektorat postanowiono powierzyć p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, przewodnictwo honorowe Wojewodzie Warszawskiemu p. Twardo. Przewodnictwo Komitetu Wystawy, w którego skład weszli przedstawiciele samorządów m. Włocławka p. Pachnowskiemu. Projektowane są następujące działy: 1) charakterystyka terenu, 2) etnografia, 3) historia, 4) sztuki piękne, 5) kultura i oświata, 6) zdrowotność i sporty, 7) komunikacja, 8) bezpieczeństwo publiczne, 9) rzemiosło, chałupnictwo i przemysł ludowy, 10) handel, spółdzielczość, instytucje kredytowe i oszczędnościowe, 11) samorządy, 12) przemysł i prace, 13) rolnictwo i pokrewne.

Ucieczka bandytów z więzienia w Wieluniu.

Lódź. (tel. wł.). Z więzienia w Wieluniu uciekli 4 niebezpieczni bandyci. Przepitowali oni kratę w oknie celi i spuścili się na skręconych przecieciarach, poczem wydostali się poza mur więzienny i schronili się w pobliskie lasy. Policja poszukuje bandytów.

Zamieszki partyjno-polityczne w Berlinie.

Policja miała kłopot z hitlerowcami, komunistami i wrogami faszyzmu.

Jednej z ostatnich nocy Berlin był widownią starć między narodowymi socjalistami i komunistami. Jedno ze starć wydarzyło się na Jerusalemstrasse, drugie zaś na Neue Koenigstrasse. W obydwu wypadkach policja zmuszona była do energicznej interwencji, przyczem aresztowano 33 osoby. W Charlottenburgu rozwiązano pochód antyfaszystowski. Demonstranci

wznosili okrzyki przeciwko faszyzmowi. Aresztowano 3 osoby. Po odprowadzeniu aresztowanych na posterunek policyjny zgromadziła się przed lokalem posterunku większa grupa antyfaszystów, którzy domagali się wypuszczenia aresztowanych. Policja rozproszyła demonstrantów i aresztowała jeszcze 2 osoby.

Po roztrwonieniu pieniędzy oszust popełnił samobójstwo.

Słynny aferzysta i hochstapler, były urzędnik niemiecki w Lignicy Gerhard Radziewski, który pod pozorem eksploataowania rzekomo odkrytych przez siebie złota na Syberji wyłudził od szeregu osobistości w Niemczech poważne sumy, przed niedawnym czasem zginął bez śladu. Jak się okazało popełnił on samobójstwo. Zwłoki wyłowiono z Haweli pod miejscowością Cladów.

Radziewski był przed wojną w roku 1914 intendentem niemieckim w okręgu

generynym w Poznaniu i już wówczas popełnił szereg oszustw, których ujawnieniu przeszkodził wybuch wojny. Dostawszy się do niewoli rosyjskiej, wymyślił po powrocie nadzwyczajną historję o wykryciu przez siebie złota nad Amurem, co nawet w kręgach fachowców-geologów znalazło uznanie. Radziewski znalazł naiwnych kapitalistów, którzy mu wręczyli olbrzymie sumy na zorganizowanie eksploatacji złota. Po roztrwonieniu pieniędzy Radziewski popełnił samobójstwo.

10-lecie Wolnego Miasta Gdańska.

W związku z obchodem 10-lecia istnienia Wolnego Miasta Gdańska odbył się w strzelnicy Fryderyka Wilhelma wiec nacjonalistów niemieckich przeciwko traktatowi wersalskiemu. Pierwsze przemówienie wygłosił radca rządowy Förster, przewodniczący Heimatbundu który podkreślał niemieckość Gdańska i jego wierność Rzeszy. Szczególnie charakterystycznym momentem prze-

mówienia było wystąpienie mówcy (przeciwko świetnie rozwijającemu się portowi gdańskiemu, który — zdaniem mówcy — stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Gdańska. Następnie przemawiał nadburmistrz Hamburga Petersen, który w prowokacyjny sposób mówił o ustalonych przez traktat wersalski granicach.

Papuzia choroba pochłonęła nowe ofiary w Niemczech.

W Treptow zmarła akuszerka, w Bochumie 2 ofiary walcza ze śmiercią.

Berlin, 14. 1. „Choroba papuzia” rozszerza się w dalszym ciągu w zaskakujący sposób. W miejscowości Treptow zachorowała i zmarła akuszerka Haack która zaraziła się chorobą „psitakosis” od swej papugi, niedawno nabytej w Hamburgu. Również z Bochum sygnalizują dwa wypadki zaskakujące i zapalenia płuc, przyczem chorzy walczą ze śmiercią. Zakaz przywozu papug rozszerzony został również na Saksonję.

Śmierć wszystkim papugom.

„Berliner Tageblatt” donosi, że w Hamburgu zapanowała trwoga wskutek coraz to liczniejszych wypadków śmierci spowodowanych epidemią „grypy papuziej”. Na jednym ze statków, który przybył z południowej Ameryki, znajdowała się większa liczba papug. Stosownie do przepisów miały papugi odbyć kwarantannę. Tymczasem marynarze i prywatni pasażerowie, którzy byli właścicielami tych papug, obawiając się choroby, pozabijali wszystkie przywiezione ze sobą ptaki.

Z tego powodu cierpi regularny handel papugami i marnuje się niepotrzebnie tyle zwierząt.

Na fali 385.

Nowa lwowska stacja radiowa.

Nowa Radjostacja przekątnikowa o niewielkiej stosunkowo sile znajduje się w jednym z pawilonów Targów Wschodnich we Lwowie i transmitować będzie inne stacje polskie. Obecnie kończą już instalacje aparatów systemu Marconiego. Próbną nadawanie rozpocznie się około środy w przyszłym tygodniu. Nowa radjostacja nadawać będzie na fali 385m. W ciągu roku 1930 otrzyma Lwów wielką stację radiową, która stanie na Persynkówce.

Ze świata.

Tworzą się nowe bandy arabskie.

Z Jerozolimy donoszą: Lotnicy angielscy stwierdzili, że w okolicy Safed tworzą się nowe bandy arabskie. Posiano tam oddział żołnierzy angielskich, który został rozlokowany w okolicznej wsi.

Znowu nieszczęście kopalniane Westfalji.

W Bochum wydarzyła się katastrofa górnicza, w której dwóch sztygarów zostało zasypanych zwałami węgla. Akcja ratunkowa nie dała pożądanego rezultatu. Wydobyto zwłoki jednego z nieszczęśliwych, drugiego zaś wydobyć dotąd nie zdołano.

Katastrofa budowlana we Włoszech.

W Sorrento wskutek osunięcia się ziemi runęło parę budynków mieszkalnych. Na szczęście w budynkach tych znajdowała się tylko jedna osoba, która poniosła śmierć.

W Kanadzie pożar strawił 14 budynków.

W Dalhousie (Nowy Brunswik) pożar zniszczył 14 budynków. W czasie próby wysadzenia dynamitem sąsiednich zabudowań w celu zlokalizowania pożaru 6-ciu ludzi odniosło rany. Szkody materialne obliczają na 1/2 miliona dolarów.

W Afganistanie zawsze jeszcze kółkuje.

W pobliżu Kohidaman w Afganistanie doszło do starcia pomiędzy wojskiem rządowym a poszczególnymi plemionami. Około 15-tu osób zostało zabitych. W związku z tem przeprowadzana jest koncentracja wojsk.

Z Estonji.

Dwie minuty ciszy w całym państwie.

Przypadająca obecnie 10 rocznica podpisania pokoju z Rosją sowiecką będzie obchodzona uroczystość, w całej Estonji. M. in. w dniu tym zarządzono odbycie dwuminutowej ciszy, w czasie której ustana wszelkie prace na terenie całej Estonji.

Z Finlandji.

Protest weksli wzmaga się.

Liczba protestów wekslowych w Finlandji w ostatnich miesiącach silnie wzrosła. W ciągu okresu 11 miesięcy r. ub. zaprotestowano 14 663 weksli na ogólną sumę 89.320.957 mk. fin.

Jak się przedstawiają wyniki wyborów samorządowych na terenie Pomorza?

Sekretarjat okręgowy Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” w Grudziądzu donosi nam:

Polska Agencja Telegraficzna przedstawiła wyniki wyborów na terenie Pomorza tendencyjnie i niezgodnie z prawdą, chcąc wykazać zwycięstwo na tutejszym terenie bezpartyjnego bloku.

Tymczasem w rzeczywistości wybory przedstawiają się w sposób następujący:

Ze względu na niebezpieczeństwo niemięckie P. S. L. „Piast” i inne istniejące na tutejszym terenie stronnictwa polityczne postanowiły nie wystawiać list partyjnych, a tylko dążyć do tworzenia w każdym z okręgów jednej wspólnej polskiej listy. Natomiast tam gdzie nie można było utworzyć wspólnej polskiej listy łącznie z robotnikami tworzone wspólne listy rolnicze, przyczem nadawano im nazwy „Listy rolnicze” lub też „Listy drobnych i średnich rolników”.

Tylko w tych okręgach gdzie Niemcy nie mieli takiej ilości głosów, ażeby zdobyć dla siebie mandat, dopuszczano do utworzenia list partyjnych.

W wyniku powyższego stanowiska, tylko w niektórych okręgach poszczególnych powiatów Piast wystawił własne listy, a we wszystkich innych okręgach Piastowcy stali na wspólnych listach polskich lub też rolniczych. Z tego skorzystała bardzo skwapliwie Polska Agencja Telegraficzna, która podając wyniki odbytych wyborów nazwała wszystkie wspólne polskie listy — listami praczadowemi, a natomiast wszystkie listy drobnych i średnich rolników

listami bezpartyjnymi lub też narodowymi. Piastowi przyniesiono łaskawie tylko tych kandydatów, którzy zostali wybrani z list piastowskich, przyczem naliczono na terenie całego Pomorza zaledwie 40 mandatów. Tymczasem rachunek przedstawia się zgola inaczej, gdyż z list piastowskich przeszło 54 kandydatów, a ze wspólnych list polskich i rolniczych przeszło 125 piastowców, razem więc „Piast” wyprowadził z Pomorza do sejmików 179 radnych.

Zważywszy, że ogółem z całego Pomorza wybierano 530 radnych (łącznie z miastami, lecz bez powiatu Morskiego, gdzie wybory odbyły się wcześniej), Piast zyskując 179 mandatów otrzymał tem samem jedną trzecią część ogólnej ilości radnych. A gdy się za podstawę do obliczenia przyjmie tylko okręgi wiejskie, to ilość mandatów otrzymana przez Piasta wynosi 49 1/2 procent.

W poszczególnych powiatach piastowcy ze wszystkich list własnych i wspólnych otrzymali następującą ilość mandatów:

Brodnica 19 mandatów, Chełmno 11, Chojnice 9, Działdowo 3, Gniew 4, Kartuzy 18, Kościerzyna 9, Grudziądz 7, Lubawa 17, Sępólno 5, Świecie 23, Starogard 16, Tczew 12, Toruń 11, Tuchola 10, Wąbrzeźno 11, czyli razem 179 mandatów.

Tak oto w świetle cyfr przedstawia się „zwycięstwo” list praczadowych przy wyborach do samorządów powiatowych na terenie Pomorza.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Oznaczony krzyżem zasługi

Złoty krzyż zasługi przyznano ks. Romualdowi Soltyskiemu, proboszczowi parafji w Siedlimowie, patronowi Kółek Rolniczych na powiat strzebiński — za zasługi na polu pracy społeczno-rolniczej.

Dwuletnie dziecko żywcem ugotowane.

W Chomeży Wielkiej, pow. Września do kotła z wrzącą wodą wpadło dwuletnie dziecko, syn Waclawa Kotowicza. Skutkiem silnych poparzeń dziecko wkrótce po wypadku zmarło.

Krwawa awantura między gospodarzem i lokatorem.

Z Poznania donoszą: Między gospodarzem domu, a lokatorem, 43-letnim Franciszkiem Janasikiem robotnikiem rzeźni miejsk. doszło do gorszącego zajścia.

Pobity zeznaje, że awanturczy gospodarz najpierw do niego strzelił, a następnie chwycił kłonicę, którą począł go bić aż do krwi.

Ofiarę rozbitego gospodarza po nałożeniu opatrunku pozostawiono na opiece domowej.

Zjazd Zw. Górnoślązaków w Poznaniu.

Walny zjazd Zw. Górnoślązaków, Powstańców-Uchodźców Woj. Poznańskiego i Pomorskiego w Poznaniu odbędzie się 19 stycznia (w niedzielę) o godz. 12-ej w lokalu p. Wyciskowej, ul. 3 Maja pod „Dzwonem”. Ważność obrad niechaj zgromadzi jaknajliczniejsze grono członków. Zarząd.

KRUSZYN. Nowy sołtys. W miejsce sołtysa Rasmusa wybrała gmina tutejsza sołtysiem p. Klemensa Frelichowskiego. Pierwszym ławnikiem został p. Marcełi Sukowski, znany działacz plebiscytowy i powstaniec wielkopolski, drugim ławnikiem p. Mecklenburg. Po zebraniu gminnym zgromadzili się gminicy w lokalu p. Sukowskiego i tutaj współobywatele niemieccy, zadowoleni z wyniku wyborów, wznosili razem z polskimi wyborcami okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

KRUSZWICA. Znaczna kradzież. W nocy na 8 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do składu bławatów Wandy Dymkowskiej. Złodzieje zrabowali dużo sztuk materiałów drożdżych, bieliznę damską i wiele innych rzeczy ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

MATWY. Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Dnia 8. bm. w sali fabrycznej Matew prof. M. Pawłowski mówił: „O warunkach politycznych w Polsce po ostatnim powstaniu a przed wojną światową”, poczem prof. Z. Dąbrowski opowiedział: „Co nam dał M. Kopernik”.

W. TIFIE. Ze Straży Pożarnej. Poraz pierwszy, dzięki staraniom prezesa p. Synakiewicza, kierownika miejsc. szkoły — urządzono w Straży Pożarnej wieczorek gwiazdkowy. Uroczystość rozpoczęła wiele udatnem przemówieniem prezesa p. Synakiewicza, nast. łamano się opłatkami.

Pruszcz, k. Bydgoszczy.

Pożegnanie ks. Kupczyka. Ub. niedzieli zęgnana nowa parafja swego ulubionego pastora O. O. ks. Kupczyka z Grupy. W czasie 3-letniej pracy duszpasterskiej zyskał on sobie zaufanie i miłość wiernych. W imieniu zarządu Tow. Bud. Kośc. Kat. zęgnął odchodzącego duszpasterza prezes tegoż Tow. p. Pęk, wręczając mu w dowód przywiązania skromny prezent. Podczas pożegnania obiadu przemawiał kier. szkoły p. Cichoński i p. Kowalski. W końcu ks. Kupczyk podziękował zarządowi i całej parafji za zaufanie i współpracę.

Koronowo.

Konstytucyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej odbyło się w sali ratusza dn. 4 bm. Zagaił posiedzenie burmistrz Wodniczak, powołując na przewodniczącego najstarszego wiekiem p. dr. Szewsa. Na prezesa Rady Miejskiej wybrano większością głosów dyr. Ed. Baiera, zastępcą przewodniczącego kupca p. Ig. Nowaka, sekretarzem asyst. miejsk. p. Ogórkiewicza zast. sekr. radnego p. L. Nowackiego. Na członków Sejmiku Powiatowego wybrani zostali pp.: dyr. Baier, dr. Szukalski i van Blericq. W skład komisji budowlanej weszli pp.: J. Pufelski,

M. Gozdziwski, P. Kamiński i A. Mroczek; do komisji drogowej pp.: Kaczorek, Baier i Wiśniewski, Ig. Nowak, J. Szulc, i A. Hejza; do komisji sanitarnej pp.: dr. Szukalski, dr. Szewsa, dr. Tywuschik, A. Mroczek, Kaczorek i aptekarz Nowacki; do komisji elektrowni miejskiej pp.: mec. Kosidowski, van Blericq, Rux i Krysiński; do komisji kwaterunkowej pp.: dr. Szukalski, Kaczorek i A. Hejza; do komisji leśnej pp.: J. Pufelski, naleśniczy Dobski, van Blericq, Kamyszek, J. Górski i Seweryński; do komisji rewizyjnej kas miejskich pp.: mec. Kosidowski, Ig. Nowak, Wiśniewski, Krysiński, van Blericq i K. Mętkowski; do kuratorium szkoły gimnazjalnej pp.: dr. Szukalski, Gordon, mec. Kosidowski, Wiśniewski, J. Graczyk, ks. prob. Zelewski i prof. Siciński; do komisji ubogich zaś pp.: Gordon, Kaczorek, P. Chrapkowski, W. Radtke, J. Górski, Seweryński, Rux i Gozdziwski.

Tow. Przemysłowców odbyło dnia 5 bm. swe doroczne walne zebranie, które zagał prezes p. K. Mętkowski. Obradom przewodniczył dr. Szukalski. Saldo na rok bieżący wynosi przeszło 700 zł. Zarząd towarzystwa za wyjątkiem skarbnika, pozostał w dotychczasowym składzie. Na zebraniu tem wyłoniła się ożywiona dyskusja m. in. na temat zalewu ziem naszych przez żydostwo. (Nie od rzeczy będzie

przypomnieć, że i w Koronowie znalazł się sprzedawca, który przed niedawnym czasem wydzierżawił lokal handlowy żydowi. W związku z tem powzięto uchwałę — zasługującą na pełne uznanie — że na wypadek gdyby którykolwiek z członków Tow. wydzierżawił lub sprzedał lokale swe żydom, narazi się na wykluczenie z Tow., bojkot i na napiętnowanie czynu tego w prasie.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. Dnia 6 bm. odbyło się w sali p. Gollnikowej, przy licznych udziale członków, roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie zagał prezes kpt. rez. p. Wiśniewski. Marszałkiem zebrania wybrano adw. Kosidowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu, które wykazały ożywioną działalność towarzystwa, udzielono zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład ponownie weszli pp.: kpt. rez. Wiśniewski — prezes, burmistrz Wodniczak — wiceprezes, Pruss — sekretarz, St. Nowacki — zast. sekr., Echaust skarbnik i P. Nitecki — komendant.

Statystyka Urzędu Stanu Cywilnego. W roku 1929 urodziło się w m. Koronowie 159 dzieci, w tem 70 chłopców, 84 dziewcząt i 5 martwych. Zmarło razem 81 osób. Ślubów zawarto 33.

Święto kilku pokoleń.

Setna rocznica uczelni Im. Dąbrowski w Poznaniu.

Znana powszechnie i zaszczytna na terenie całej Wielkopolski uczelnia żeńska im. Dąbrowski święciła w ub. niedzielę 100-letnią rocznicę swego istnienia.

Historja tego zakładu związana jest najściślej z życiem Wielkopolski i jego przemianami, nie przeto dziwnego, że zorganizowany w związku z rocznicą obchód połączony z zjazdem b. wychowawców wzbudził szerokie zaintereso-

wanie społeczeństwa. Około 500 b. wychowawców wzięło udział w uroczystości zakładu.

Po nabożeństwie dziękczynnym w kościele farnym odbyła się akademja.

W akademji tej wzięło udział cały szereg wybitnych gości m. in. ks. kardynał dr. Hlond.

Dla młodzieży szkolnej odbyły się odpowiednie uroczystości w poniedziałek.

Echa afery wekslowej w Poznaniu.

Przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Poznaniu toczył się sensacyjny proces w wyniku głośnej swego czasu afery wekslowej. Jako oskarżeni stanęli pp.: dr. Adam Bielecki, adwokat, b. radca Prokuratury Generalnej, Zygmunt Antkowiak, puzkarz, jego żona Bronisława i Maksymilian Kurpisz.

W aferze tej poszkodowanych zostało 56 firm poznańskich.

Na rozprawie stawało 72 świadków. Tło sprawy jest następujące: W latach 1927 i 28 oskarżeni puszczili w obieg kilkudziesiąt weksli na kwoty od 70 do 300 zł łącznej sumy około 20 tysięcy zł. Za weksle te zakupywali w różnych poznańskich firmach towary, które następnie sprzedawali, dzieląc się go-

tówką między sobą.

Weksle żyrował adw. Bielecki, który za czynność tę otrzymał wynagrodzenie od 10 do 20 złotych. Kiedy poszczególne firmy zapytywały go o opinię, odpowiadał każdorazowo inaczej i wykrętnie.

Sąd wydał wyrok, skazujący małżeństwo Antkowiaków, głównych sprawców manipulacji, na 3 lata więzienia.

Oskarżonego Bieleckiego uwolniono, przyjmując, że działał on pod wpływem zamroczenia umysłowego. Również uwolniono oskarżonego Kurpisza.

Trybunał opierał się na tem, że trudno przypuścić, aby adwokat podpisujący weksle na 200 — 300 zł za wynagrodzeniem 10 złotych, mógł być przy zdrowych zmysłach.

Wągrowiec.

Nowy dyrektor seminarjum nauczycielskiego. Kuratorium szkolne mianowało dr. Beierleina z Czarnkowa dyrektorem seminarjum nauczycielskiego.

Prefiktem w tem samym seminarjum został mianowany ks. Franciszek Nawrot z Bydgoszczy. P. Jaślar profesor w gimnazjum męskim klasycznym przechodzi od 1 lutego na stanowisko inspektora szkolnego do Ostrowa.

Miesięczne zebranie Sokoła. W ub. czwartek odbyło się plenarne zebranie „Sokoła”, któremu przewodniczył p. Modrzewski. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Drybulski. Na członków przyjęto pp.: Adamowicza, Andrzejewskiego i Rakowicza. Na powyższym zebraniu wygłosił prof. Sobczak referat p. t. „Udział Wielkopolski w powstaniu styczniowym”.

Walne zebranie Klubu Sportowego „Nielba” odbyło się w ub. środę przy udziale 100 członków, które zagał wiceprezes p. Piechowiak. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Gomolewskiego. Sprawozdania członków zarządu wykazały nadzwyczajny rozwój Klubu w ub. roku. Liczba członków wzrosła z 62 do cyfry 130. Do nowego zarządu wybrano pp.: Kubanka prezesem, Rakowicza zast. prezesa, Trojanowskiego i Andrzejewskiego sekretarzami, Cytłaka skarbnikiem, kierownikiem ćwiczeń Gruszkę k. onikarzem Kaźmierskiego i ławnikami pp.: Andraszaka i Szczuraszka.

Walne zebranie Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Wierzejewskiej doroczne walne zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes powiatowy p.

kpt. Bartsch. Kółko liczy 168 członków i odbyło 11 zebrań miesięcznych i 1 walne, na których wygłoszono 10 referatów zawodowych, 3 naukowe i odczytano szereg artykułów z „Poradnika Gospodarczego”. Dochodu miało Kółko 800 zł, 13 gr, a rozchodu 700,56 zł. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania, poczem na wniosek p. Bartscha obrano ten sam zarząd ponownie na 3 lata.

Inowrocław.

Bał maskowy Klubu automobilistów. Klub automobilistów urządził dn. 18 bm. w sali Parku Miejskiego bał maskowy. Najpiękniejsze maski otrzymają drocenne nagrody, w tem 6 nagród dla pań, bardzo praktycznych i cennych i kilka kuponów jazdy gratisowej samochodem. Dla królowej bału triumfalny objazd samochodem na sali, przy świetle reflektorów samochodowych. Polonez dotąd niebywały, z niespodziankami dla pań i panów itd. Zatem kto chce się rzeczywiście zabawić, niech nie omieszką przybyć na bał, a będzie miał wspomnienie niezatarte, bo to bał jedyny w swoim rodzaju, na który uprzejmie zaprasza komitet zabawowy.

Narodowy Uniwersytet Robotn. W piątek dnia 10 bm. w śródmieściu prof. M. Pawłowski wygłosił referat: „O kierunkach nauki ekonomji społecznej”, a następnie prof. J. Krasoń wyjął: „O zakresie władzy ministrów”.

Z kin. Kino „Apollo” wyświetla dramat pt. „Grzech Ingi”. „Palac” daje erotyczny dramat p. t. „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrownej”. „Stylowy” daje dramat p. t. „Zatrzacona ulica”. „Zak” pokazuje II. serję sensacyjnego dramatu p. t. „Jeden przeciw dziesięciu”.

Mogilno.

Walne zebranie Kółka scenicznego zagał prezes p. Szymkowski Ignacy, przewodniczył p. Kausa Stanisław, sekretarował p. Adamczyk Bolesław. Ze sprawozdania p. Nowickiego wynikało, iż Kółko sceniczne w roku ub. pracowało należycie i wystąpiło na tutejszej scenie 6 razy. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, następnie Kółko sceniczne rozwiązano, bowiem złączyło się ono z miejsc. towarzystwem śpiewu „Halka”, jako sekcja sceniczna.

Z życia młodzieży. W ub. piątek odbyło się zebranie Zw. Młodzieży na którym ks. patron Sobiech wygłosił bardzo ciekawy referat p. t. „Łowy pod kręgiem polarnym”.

Stow. Młodych Polek w Chabsku urządziło w święto Trzech Króli wspaniałą obchód gwiazdkowy na którym patron tegoż Stowarzyszenia oraz ks. patron Sobiech wygłosili bardzo piękne referaty.

Uzupełnienie. Na przedstawieniu urzędowym w dniu 1. bm. przez Tow. Powstańców i Wojaków w Mogilnie dzielnie się spisały pp.: Kausówna Jadwiga i Wawrzyniakówna J.

Kino - Teatr. W środę, dnia 15. bm. o g. 8 wieczorem potężny dramat p. t. „Zemsta murzyńska”. W roli głównej Emil Jannings.

Rogoźno.

W ub. niedzielę odbył się wiec N. P. R. przy udziale przeszło 500 osób w sali hotelu Polskiego. Zagał p. Borowczyk, referat gospodarczy wygłosił poseł p. Brzeziński.

Zderzenie wozu z autem. Przy zbiegu ulicy Kotlarskiej i Poznańskiej, woźnica gospodarza p. Celmera z Mikołajewa, p. Feder, najechał wozem na samochód osobowy p. Abramowskiego z Rogoźna. Ofiar w ludziach nie było. Winę ponosi woźnica.

Bezrobocie. Bezrobotnych w naszym mieście jest 240 osób, z czego 137 bezrobotnych jest ubezpieczonych i uprawnion. do pobierania zasiłku, zaś 100 osób znajduje się w opiekany stanie. Biednymi tymi bezrobotnymi winien się zająć Magistrat.

Bał maskowy. Klub sportowy „Wisła” urządził w sali hotelu Centralnego bał maskowy, na który przybyło wiele gości. Pierwszą nagrodę za piękny kostjum otrzymała p. Zofja Gustówna, druga p. M. Walichówna z Rogoźna, a trzecią p. Zofja Koćmówna z Wronek. W czasie bału przygrywała orkiestra p. Goździa z Rogoźna.

Zebrań pracowników drzewnych. W ub. sobotę odbyło się walne zebranie pracowników drzewnych, które zagał prezes p. Düsterhöft. Na przewodniczącego zebrania wybrano delegata z Poznania p. Krajewskiego, protokół prowadził p. Malinowski. Sprawozdanie z działalności rocznej zdał prezes, a stan kasy przedstawił skarbnik. Ogóln. dochodu było 1.457,20 złotych. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum. Większością głosów wybrano prezesem p. Borowczyka, zast. p. Düsterhöfta, sekretarzem p. Malinowskiego, zast. p. Kosickiego, skarbnikiem p. Godurkiewicza. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Gorański, Biskupski i Łukaszyk. Na ławników powołano pp.: Michalskiego i Nowickiego.

Ze statystyki. W roku ub. zanotowano 164 zgony, urodzin 271. Ślubów zawarto 68.

Z POMORZA.

NAWRA. Osobiste. W ub. niedzielę odbył się w naszej parafji ślub pomiędzy p. Leokadją Romanowską z Nawry a p. Józefem Królikowskim z Archidjaków.

GNIEW. Podziękowanie. Zarząd powiatowy Związku Inwalidów Woj. serdecznie dziękuje tym wszystkim, którzy łaskawie złożyli dary na gwiazdkę dla biednych wdów i sierot.

Chełmża.

Z życia Klubu „Bęc”. W bież. tygodniu odbyło się w lokalu Willi Nowej kulanie członków o nagrody wędrownie. Pierwszy puhar zdobył p. Bolesław Feeser, drugi prezes Klubu p. Julian Wiśniewski po raz drugi. Po kulaniu odbyło się zebranie Klubu. Obrady zagał prezes p. Wiśniewski. Po omówieniu kilka spraw, przystąpiono do ustalenia zabawy karnawałowej, termin, którego uchwalono na dzień 22 lutego.

Obchód gwiazdkowy urządziło Stow. Sodalicji Marjańskiej w auli szkoły wydziałowej. Uroczystość zaszczycili swem przybyciem ks. prałat Szydlik w towarzystwie ks. prof. Sosnowskiego, ks. wik. i kleryka Sójkowskiego. Obchód gwiazdkowy rozpoczęto wspólnym łaniem opłatka. Przemawiał ks. prałat Szydlik, ks. prof. Sosnowski, nast. zasiadli wszyscy do wspólnej kawy podczas której śpiewano kolendy. W końcu zjawił się gwiazdor, który obdarował gości i sodalicki podarunkami.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17. bm. włącznie apteka „Pod Orłem“, Stary Rynek.
Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 14. bm. o godz. 20,15 po cenach najniższych przepiękny wodewil C. Danilewskiego p. t. „Polacy w Ameryce“.

W środę, dnia 15. bm. o godz. 20,15 „Trójka hultajska“.

W uroczystości 10-lecia Pomorza weźmie udział p. Prezydent Rzeczypospolitej. Bawiącej w Warszawie delegacji w osobach pp.: wojewody Lamota, gen. Paślawskiego, Jan'y-Pończyńskiego, starosty Łąckiego — p. Prezydent przyrzekł, że w uroczystości 10-lecia oswobodzenia Pomorza weźmie udział.

Pożegnanie szefa sztabu. Dnia 10. bm. w oficerskim kasynie garnizonowym odbyło się uroczyste pożegnanie przez grono oficerów szefa sztabu O. K. VIII. przeniesionego do Warszawy p. ppłk. dypl. Zabielskiego i kierownika wydziału wyszkolenia sztabu maj. dypl. Zbiewskiego, odchodzącego do 61 p. p. w Bydgoszczy. Z dniem 11. bm. stanowiąc szefa sztabu O. K. VIII. objął ppłk. dypl. Rudowicz z 8 pac.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 28 grudnia 1929 r. do 4 stycznia br. urodziło się 17 chłopców, 22 dziewczyny, w tem 3 nieslubne chłopcy i 4 nieslubne dziewczynki; razem 39 dzieci. Zmarło 9 mężczyzn, 4 kobiety, 10 dzieci, razem 23 osoby. Ślubów zawarto 14.

Zabawa Klubu Sportowego „Gryf“. Wojskowy Klub Sportowy „Gryf“ urządził dnia 18. bm. w salach parku „Wiktoria“ zabawę maskową. Początek o godz. 19; wstęp za zaproszeniami.

Poświęcenie domu mieszkalnego podofic. zawodowych. Dnia 11. bm. odbyło się uroczyste poświęcenie domu mieszkalnego wybudowanego z funduszu kwatruńskiego wojkowego, dla podoficerów zawodowych, garnizonu toruńskiego. Gmach ten, w którym znajduje się 24 mieszkania, w tem 9 jednopokojowych i 15 dwupokojowych z łazienkami, wybudowała firma warszawska pod kierownictwem architekta L. Jarosławskiego, szefa budownictwa wojkowego D. O. K. VIII. Dom ten znajduje się przy ulicy Jagiellońskiej i kosztuje blisko pół miliona złotych. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Sienkiewicz, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Nowy zarząd Zw. Pracowników Kupieckich. Dnia 11. bm. odbyło się w sali „Dworu Artusa“ roczne walne zebranie Zw. Pracowników Kupieckich, któremu przewodniczył p. Jurkiewicz. Do nowego zarządu weszli pp.: Augustyniak prezes, Okoński wiceprezes, Czepisz sekretarz, Frun zast. sek., Chyryk skarbnik, Górski i Spędawski ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Jasińskiego, Jurkiewicza, na kuratorów poproszono p. Sołtysiaka i Kropkiego.

Roczne walne zebranie Zw. Hallerczyków. Dnia 12. bm. odbyło się roczne walne zebranie Zw. Hallerczyków. Obrady zajął prezes p. Szczepaniak. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania, poczem wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: Szczepaniak prezes, Szulecki zast., Chojnacki sekretarz, Bartczak skarbnik. Ławnikami wybrani zostali pp.: Warota i Kawa, gospodarzem p. Nowicki, komendantem drużyny p. Podlaszewski.

Kradzież. Dnia 10. bm. Franciszek Polakiewicz, zam. w Toruniu przy ulicy Kopernika 9, zgłosił, że skradziono mu w niewyjaśniony sposób z kieszeni ubrania kwotę 176,80 zł, którą podjął w urzędzie pocztowym dla firmy Kapczyńskiego w Toruniu, w której jest zatrudniony. Spadł z rusztowania. Dnia 11. bm. spadł z rusztowania robotnik Wiśniewski, zatrudniony przy budowie nowego mostu. Odnosił on ciężkie obrażenia. Przewieziono go do szpitala.

Matka podrzuciła swe dziecko. Pod mieszkaniem Orłowskiej Anny, zam. przy ul. Kłownicza 43, znaleziono dziecko płci żeńskiej liczące około 9 dni. Dziecko podrzuciła Anastazja Dąbkowska, bez stałego miejsca zamieszkania.

Nowy zarząd Białego Krzyża w Podgórzu. Dnia 7. bm. odbyło się roczne walne zebranie Białego Krzyża w Podgórzu. Po sprawozdaniu wybrano nowy zarząd do którego weszli pp.: starszcina Bogoczowa, burmistrz Jesionowski, burmistrz Weber, A. Chronowski, M. Deutsch, kpt. Polńska, kpt. Makarewiczowa, L. Wierchowski, Szpringerowa i p. Kapturowa.

Kradzież 4 koni. W nocy z 9 na 10 bm. skradziono rolnikowi Domkemu Hermanowi z Wielkiej Nieszawek pow. Toruń, ze stajni cztery konie. Podczas pościgu skradzione konie odebrano, zaś złodzieje zlołali zbocze do lasu sołeckiego.

Zabawa „Rodziny Policijnej“. Dnia 1 lutego odbyła się staraniem „Rodziny Policijnej“ w Toruniu w sali „Dworu Artusa“ wielka zabawa karnawałowa, z której czysty dochód przeznaczono na kolonje wakacyjne dla dzieci członków „Rodziny Policijnej“. Szlachetny cel, liczne niespodzianki, oraz przyjemna cena wstępu ściągła niewątpliwie liczne rzesze naszej publiczności.

Roczne walne zebranie Ch. Z. Z. Dnia 9. bm. odbyło się w sali p. Woźniewskiego roczne walne zebranie Ch. Z. Z. przy licznych udziałach członków i gości. Obrady zajął prezes p.

Rożyński Stanisław. Na marszałka zebrania powołano p. Zglinieckiego, prezesa wojewódzkiego Ch. Z. Z. z Chełmna. Zanim przystąpiono do obrad, uczczono przez powstanie pamięć zmarłego, długoletniego członka Ch. Z. Z. sp. Rumińskiego Jana, poczem uchwalono jednogłośnie na wniosek prezesa honorowego Ch. Z. Z. p. Bolesława Drogomireckiego, wysłać depesze holdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i twórcy armii polskiej marszałka Piłsudskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania członkowie zarządu zdawali kolejno sprawozdania z całorocznej działalności filii, z którego dowiedzieliśmy się, iż miejscowa filia Ch. Z. Z. aczkolwiek przechodziła ciężki kryzys reorganizacyjny, rozwija się pomyślnie, dzięki wytrwałej pracy zarządu z p. prezesem Rożyńskim na czele, oraz honorowego prezesa p. Bolesława Drogomireckiego i p. Fel. Michnickiego i innych. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Do nowego zarządu weszli pp.: Rożyński prezes, Zieliński wiceprezes, Duliński skarbnik, Obermiller sekretarz. Do komisji rewizyjnej poproszono pp.: Maćkowskiego i Wasickiego. W dalszym ciągu obrad piękny i wyczerpujący referat religijno-społeczny wygłosił p. B. Drogomirecki.

Kurs spółdzielczy. Dnia 22. bm. rozpocznie się w świetlicy oddziału sztabowego O. K. VIII. w koszarach Piłsudskiego, kurs spółdzielczy spóżywców wojskowych, zorganizowany staraniem p. gen. Paślawskiego St. D. O. K. VIII. Zadaniem kursu będzie dostarczenie koniecznych i wystarczających — słuchaczom — wia-

domości do samodzielnego kierowania spółdzielnią spóżywców, jak również do wykonania czynności nadzorczych. Zgłaszający się do kandydaci cywilni na pracowników spółdzielni wojskowych, opłacają za naukę 15 złotych za cały kurs, jako pokrycie części ogólnych kosztów kursu, ponoszonych przez Zw. Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych w Warszawie. Kandydaci cywilni, ubiegający się o przy-

jęcie ich na kurs spółdzielczy spóżywców wojskowych winni przesać w terminie do dnia 18 stycznia br. na ręce kierownika kursu asesora Drogomireckiego Bolesława, Szefostwo Intendentury i Taborów O. K. VIII. w Toruniu podania wraz z życiorysem oraz świadectwo moralności z podaniem dokładnego adresu miejsca zamieszkania. Kurs trwać będzie od dnia 22 stycznia do 6 lutego br.

Dziesięciolecie Koła Zw. Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. w Grudziądzu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

W niedzielę, dn. 12 bm. obchodzili urzędnicy i pracownicy poczty, telegrafów i telefonów, zorganizowani w swym Związku, uroczystość 10-lecia założenia tej placówki w Grudziądzu.

Koło miejscowe powstało w dn. 12 listopada 1919, z inicjatywy pp.: Piórkowskiego i Konkolewskiego. Mimo, że Prusacy każdy odruch narodowy gnębili, a Polaków rwących się do tej pracy przesładowali, to jednak przeszło 60 osób zapisało się do tego Koła.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką. O godz. 11,20 na dziedzińcu urzędu pocztowego zebrali się członkowie tej placówki oraz bratnie organizacje. Bydgoszcz wysłała liczną delegację ze sztandarem. Zarząd okręgowy reprezentowali pp.: prezes Wróblewski i wiceprezes Deja. Prezesa poczty p. Maciejewskiego zastępował p. inż. Bedernik oraz insp. Mielnik. Z gł. zarządu z Warszawy przybył wiceprezes p. Tykwiński. Grudziądzka placówka niższych urzędników wysłała delegację z sztandarem. W pochodzie zauważyliśmy nast. towarzystwa: Tow.

śpiewu „Moniuszko“ wraz z prezesem p. Cholewskim, Hallerczyków, Podoficerów Rezerwy i Katol. Stow. Polek z prezeską p. Kruszonową. „Sokół“ żeński repr. prezesa p. Kaczmarkówna, kupiectwo p. Heinke, prezes miejscowego Tow. Samodzielnego Kupców.

W pochodzie, który prowadził prezes p. Piórkowski, udano się na nabożeństwo do Fary. W pięknie przybranym w zieleń i efektywnie oświetlonym kościele, odprawił Mszę św. o godz. 12 ks. wikary Gończ, który od stóp ołtarza wygłosił przemiłe kazanie. W kościele zauważyliśmy wśród obecnych m. inn. pp.: prezydenta Włodka, mec. Szychowskiego, wiceprezydenta Krobskiego, radcę Klimka, posła Redera, dyr. Króla, naczelnika telegr. Misiewiczza, naczelnika Radjostacji Jurkiewicza, Adama Korzeniewskiego, rekt. Powalskiego, kierownika szkoły Stempina, majora Piątkowskiego, kapitana Karasińskiego.

Pięknie pienia wykonał chór kościelny, pod bat. organisty p. Blocha. Szczególnie podobała się wszystkim solowa gra na skrzypcach.

Po nabożeństwie uformował się pochód z orkiestrą Młodzieży Kat. na czele, pod kierownictwem kapelmistrza p. Fliegerowicza. W pięknie przybranej sali „Tivoli“ odbyła się akademja, którą zajął pięknym powitaniem przemówieniem prezes miejsc. Koła, p. Piórkowski, który powitał władze cywilne i wojskowe i licznie zebraną publiczność — i wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Piękne przemówienie wygłosił wiceprezes p. Dąbrowski, zaś historję powstania Związku odczytał sekretarz p. Dworcak. Piękną deklarację wygłosiła z uczuciem p. Szczurkówna, pracowniczka w dziale telegrafji, nast. orkiestra i chór „Moniuszko“ wypełniły całość programu. Wszystkim podobał się śpiew Tow. śpiewu „Moniuszko“, które pod batutą dzielnego swego dyrygenta p. Osieńskiego wystąpiło z trzema utworami.

Piękne przemówienie wygłosił wiceprezes gł. zarządu p. Tykwiński z Warszawy, który wręczył pionierom placówki grudziądzkiej pp.: Piórkowskiemu i Konkolewskiemu dyplomy, artystycznie wykonane, a chorążemu Reimowski, który przez 10 lat nietylko wiernie stał, ale nosił sztandar, piękny upominek. Serdeczne życzenia na ręce prezesa p. Piórkowskiego złożyli pp.: prezydent Włodek, w imieniu miasta, prezes R. M. p. Szychowski w imieniu Rady Miejskiej, poseł Reder, major Piątkowski w im. wojskowości, uniwersytet generała p. Rachmistruka, Prezeska Kaczmarkówna w im. „Sokoła“ żeńskiego, prezes Cholewski w im. Tow. śpiewu „Moniuszko“, Kunz w im. „Dziennika Bydgoskiego“.

Po skończonej akademji około godz. 15 zasiadło około 100 osób do wspólnego obiadu. Pierwszy toast wznosił wiceprezes p. inż. Bedernik. W imieniu kupiectwa przemówił serdecznie prezes Tow. Samodzielnego Kupców p. Heinke, w imieniu Wyd. „Dziennika Bydgoskiego“ p. Kunz, w imieniu zarządu okręgowego w Bydgoszczy p. Deja, który podniósł zasługi dyrektora urzędu poczt. w Grudziądzu p. Krola, a p. wiceprezes gł. zarządu p. Tykwiński podniósł współpracę poczty z prasą a prasy z pocztą i prosił o dalsze poparcie, zaś p. insp. Stosko pił zdrowie dzielnych współpracowniczek a więc kobiet, a p. Piórkowski podniósł zasługi prezesa poczty p. Maciejewskiego, który objął łaskawie protektorat nad powyższą uroczystością. Wielce zasłużonemu wiceprezesowi p. inż. Bedernikowi z Bydgoszczy zgotowano zasłużoną owację.

Wieczorem odbył się w sali „Tivoli“ bal. Obywatelstwo z wszystkich sfer pospieszyło na tę zabawę, aby dać wyraz zyczliwości względem urzędników poczt. ch.

Tuchola.

„Świerszcz“. W ub. środę zespół Reduty wileńskiej odegrał z ogromnym powodzeniem sztukę p. t. „Świerszcz“ w 4 aktach.

Budowa mleczarni spółdzielczej. W ub. piątek, dnia 10. bm. odbyło się w salce hotelu „Du Nord“ zgromadzenie członków spółdzielni, w którym również udział wzięli p. starosta Woronowicz. Wynikiem tego posiedzenia było to postanowienie, by projektowaną mleczarnię jak najrychlej wybudować.

Z Koła Podoficerów Rezerwy. Koło Podoficerów Rezerwy urządziło w ub. niedzielę w sali „Browaru“ swoją pierwszą zabawę. Odbył się koncert orkiestry Kadry Marynarki ze Świecia, a nast. ooczna zabawa taneczna.

Z Grudziądza.

Osobiste. P. podkom. Pol. P. Dobrochłop rozporządzeniem Komendy P. P. w Warszawie przeniesiony został na emeryturę.

Zmiana na stanowisku komendanta P. P. w Grudziądzu. Dotychczasowy komendant P. P. na miasto Grudziądz p. komisarz Klamut Stanisław przeniesiony został do komendy wojewódzkiej w Wilnie. Stanowisko kom. P. P. w Grudziądzu objął p. aspirant Cywiński ze Lwowa.

1000 zł nagrody za wykrycie mordercy. Rodzina i spadkobiercy po zamordowanym Müllerze w Dragaczu ofiarowała 1000 zł jako nagrodę za ujawnienie lub wykrycie osobników, biorących w dniu 5 bm. udział w rabunkowym morderstwie.

Nominacja w tut. wydziale śledczym. Na mocy rozp. główn. komendy P. P. w tut. wydz. śledczym starszymi przodownikami w służbie śledczej mianowani zostali pp.: przod. Meyer Konstanty i Staszak Jan, przodownikami p. Bartkowski Anastazy i p. Pomorski W. starszym posterunkowym.

Odezwa. Zadaniem Polskiego Białego Krzyża jest szerzenie oświaty wśród wojska. Jedną z form tej pracy jest krzewienie czytelnictwa. Chcąc obowiązkowi temu zadość uczynić, trzeba mieć pod dostatkiem książek, czasopism itd. Ze względu zaś na ogromną liczbę żołnierzy służących w tut. garnizonie, każda ilość nie będzie zbyt wielka. Z racji tej zwraca się zarząd Polskiego Białego Krzyża w Grudziądzu z uprzejmą prośbą do P. T. społeczeństwa, ażeby raczyło ofiarować elementarne, książki szkolne, powieściowe, bajki, baśnie, przeczytane gazety, tygodniki, miesięczniki, gry towarzyskie, obrazy treści historycznej, patriotycznej itp. Zbiory te służą będą do przystrojenia garnizonowej świetlicy w Domu Żołnierza, tudzież do założenia biblioteki i czytelnicy. Dary te składać można albo bezpośrednio w Komendzie Placu, albo też podać można adres dokładny, a po odbiór zgłosi się upoważniona osoba. Będąc pewnym jak najwydatniejszego popar-

cia ze strony znanego z ofiarności społeczeństwa, wyraża zarząd P. B. K. zgóry jak najserdeczniejsze podziękowanie łaskawym ofiarodawcom. — Zarząd Polskiego Białego Krzyża, Koło w Grudziądzu.

Wyprowadzenie inwenturowa. Znana firma chrześcijańska Wiktora Szulca, Grudziądz, ul. Toruńska, urządziła od wtorku począwszy wyprowadzenie inwenturowa. Tanie zakupić można garderobę, płaszcze męskie, damskie i dla dżiawty, blawaty, bieliznę itp.

Walne zebranie „Sokoła“ żeńskiego. Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“ zwołuje na wtorek dn. 14 bm. walne zebranie, które odbędzie się w lokalu p. Kellasa o godz. 20. Porządek dzienny nast.: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) komunikaty zarządu; 4) przyjęcie nowych członkiń; 5) wybór przewod. i sekretarki walnego zebrania; 6) sprawozdanie: a) prezeski, b) sekretarki, c) skarbniczki, d) naczelniczki, e) kierowniczek młodzieży, f) komisji rewizyjnej; 7) udzielenie absolutorjum staremu zarządowi; 8) wybór 1/2 członkiem zarządu w miejsce ustępujących; 9) wnioski; 10) wolne głosy; 11) zakończenie.

Z ruchu Ch. Z. Z. c. w. Grudziądzu. W dniu 7 bm. odbyło się walne zebranie filii przemysłu i handlu Ch. Z. Z. w Grudziądzu, pod przewodnictwem p. Grudzińskiego. Sekretarz p. Kaszak wygłosił obszerny referat o kryzysie gospodarczym, o bezrobociu. Mówca wskazał, iż większą część winy ponoszą właściciele większych przedsiębiorstw, przez zaprowadzanie nadmiernej, kosztownej administracji. W dyskusji zabierali głos pp.: Luczkowski, Pochylski, Szerbert, Reis, Michałek i Kopczyński, którzy żywo interesowali się poruszonymi sprawami. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Chojnowski — prezes, Reis — zast., Pochylski — sekretarz, Luczkowski — zast., mężowie zaufania: Paczkowski i Grudziński. W wolnych głosach referent zachęcił obecnych do licznego wzięcia udziału w odbyć majcej się zabawie związkowej w dn. 2 lutego.

Sensacyjna afera szpiegowska w Grudziądzu.

O aferze szpiegowskiej w Grudziądzu, o czem już pisaliśmy, donosząc nam nast. dalsze szczegóły:

W fabryce „Pe-Pe-Ge“ w Grudziądzu pracował przez dłuższy czas na stosunkowo skromnym stanowisku biuralisty Stanisław Reimer. — O ile Reimer początkowo ze swych obowiązków wykonywał się ku zupełnemu zadowoleniu firmy, o tyle w jakiś czas później poczęł w pracy mocno się zaniedbywać. Jak stwierdzono, pił on i hulał, przebywając w droższych lokalach, co oczywiście pociągało za sobą wydatki, nie stojące w żadnym stosunku do jego skromnych zarobków.

Ponieważ zachowanie Reimera, mimo wielokrotnych uwag przełożonych nie uległo zmianie, zarząd fabryki zwolnił go z miejsca za pijaństwo.

Mimo to jednak, Reimer trybu swego życia nie zmienił. Jak zauważono nawet, podniósł je jeszcze na t. zw.

„wyższą stopę“.

Początkowo przypuszczano, że dzieje się to wskutek szerokiej znajomości w półświatku, w którym miał już swą renomę. Przed 4 laty był bowiem aresztowany za pewne czyny natury erotycznej. Ostatnio jednak okazało się, że środki Reimera pochodzą z zupełnie innych źródeł. Mianowicie pozostawał on w ścisłym kontakcie z jednym ze swych krewnych funkcjonariuszem w m. Gdańska, który zajmował się zbieraniem informacji o Polsce. Reimer był właśnie jego pomocnikiem. Stwierdzili to znalezione przy nim w ub. tygodniu kompromitujące dowody, że Reimer, udając Polaka, był pospolitym szpiegiem jednego z ościennych mocarstw.

Obecnie siedzi za kratkami. Szczegóły tej sensacyjnej sprawy ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Kino Krystal

Pocz. o 6,50 i 8,50.
Zniżki ważne dorozpocz. 15cansu

Dziś, w wtorek, premiera
nadzwyczaj zajmującego, najnowszej produkcji
dramatu współczesnego obyczajowego, ilustrującego
dzieje niewinnej dziewczyny, która wyciwiży
z pensji niewiedziela że matka zajmuje się ha-
biącym procederem, pod tytułem: 1104

W nocnym lokalu...?

W rolach głównych,
odnowna i milusińska
Evelina Holt
oraz

Frank Lederer Wystawa!
Iwa Wanja Napięcie!
Era Morena Świetna gra!
Maks Neufeld Technika!

Prócz tego nadprogram.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 stycznia 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Hilarego b. w., Feliksa k. m.
Jutro: Pawła pust., Maura op.
Wschód słońca: godz. 8,7.
Zachód słońca: godz. 16,11.

DYZURY APTEK:

Od dnia 13 do 20 bm. dyżurują:
1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
2) Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa.
Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Muzeum miejskie przy Starym Ryuku** ciwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.
Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś atrakcyjna komedia Siedleckiego „Maman do wzięcia”.
Jutro przebojowa rewja Zbierchowskiego „To możesz opowiadać swojej babci”.
W sobotę 18 stycznia premiera „Krakowiaczy i Górale”, która powtórzona będzie na galowem przedstawieniu w niedzielę 20 bm. Uroczy ten utwór przygotowuje scena nasza, wkładając weń cały zasób energii i pracy, z okazji 10-lecia wolnej Bydgoszczy. Chcąc dać sztuce szaty godne dnia tego, sprowadzono z Krakowa i z Zakopanego oryginalne stroje krakowskie i góralskie, ażeby przedstawienie wypadło jak najwspanialej. Kasa rozpoczęła już przedsprzedaż i wszyscy, którzy chcą mieć zapewnione miejsca, winni jak najprędzej zaopatrzyć się w bilety.

Mamy utarte powiedzenie, że głupota ludzka jest nieśmiertelna. Lepiej wyraża tę myśl niemieckie przysłowie: Die Dummen werden nicht alle. I na tem wielu ludzi opiera swe spekulacje życiowe. Najlepszym tego dowodem dział inseratowy każdego poczytniejszego pisma.

My niedawno zwracaliśmy uwagę na ogłoszenie pewnego instytutu warszawskiego, który podejmował się wszelkiej wiedzy i umiejętności uczyć swych klientów listownie, a nawet obiecywał po ukończeniu studiów odpowiednie świadectwa szkolne. Właścicielka tego niezwykłego zakładu przysłała nam niebawem rodzaj wyjaśnienia, które zamieściliśmy lojalnie, choć ono sprawę raczej zaciemniało zamiast wyjaśnić.

W krótki czas potem w „Kurjerze Warszawskim” jakiś arcylobuz ogłosił, że wyczuwa w drodze listowej... śpiewu. Zaciekawieni zwróciliśmy się do tego czarodzieja nibyto z chęcią brania tych listownych lekcyj u niego, i dowiedzieliśmy się ze zdumieniem, że dokonywa on tej sztuki za pomocą gramofonu, do którego sprzedaje za drogie pieniądze płyty ćwiczebne.

Królem kuglarzy inseratowych jest osławiony Szyller Szkolnik. Pomijając jego przeróżne kawały wydawnicze, o czem też pisaliśmy obszerniej, raz jeszcze napiętnować należy jego ogłoszenia, że podaje do ciągnięcia loterii klasowej numer, które niezawodnie wygrać muszą. Zapytany przez piszącego te rewelacje, czemu sam z tymi numerami szczęścia nie próbuje, wykręcił się twierdzeniem, że „mistrzowi nie wolno umiejętności okultyzmu i kabalistyki stosować dla własnej korzyści, gdyż wtedy wiedza ta zawsze zawodzi”.

Do skreślenia niniejszych uwag spowodowało nas jednak następujące ogłoszenie we wczorajszym (nr. 12) „Ilustr. Kurjera Codz.”: „Chłopiec czy dziewczynka? Ciekawe to zagadnienie dla biologji jest już rozwiązane. Szan. Małżonkom udzielam moich zleceń i przepowiedni”. Następuje adres wykpięgroza.

Gdyby ów chuligan naprawdę posiadał tę tajemnicę, co robić i jak robić, aby mieć syna a nie córkę, lub córkę a nie syna, to nie potrzebowałby w drobnych ogłoszeniach szukać klientów i złotychkami wyciągać od nich honorarja za swą mądrość. Wystarczyłoby mu zgłosić się ze swym odkryciem do paryskiego Instytutu biologicznego, gdzieby go od stop do głów obsypano rzetelnem zło-

tem. A nawet pan ten mógłby zgarnąć wysoką nagrodę francuskiej Akademji Umiejętności, którą jakaś nieszczęśliwa markiza za rozwiązanie tego problemu wyznaczyła. Ale taki spekulant na ludzką głupotę gra rolę idealisty warjata; on woli za byleco pomagać cierpiącym bliźnim.

— **Cześć zasłuzdel** W ubiegłym tygodniu wręczyła delegacja radnemu miejskiemu Józefowi Jutrzenka-Trzebiatowskiemu dyplom w dowód uznania zasług około rozwoju miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

— **Targi na świnię.** Jak wynika z obwieszczenia magistratu, będą się odbywały od 13 stycznia br. targi na świnię rzeźne, na targowisku przy rzeźni miejskiej w Bydgoszczy w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w czasie od godziny 8 do 11-ej. Z uwagi na rozporządzenie wojewody poznańskiego, dotyczące się pomoru i zarazy świń na obszarze Województwa Poznańskiego odbywanie tych targów dotyczyć będzie tylko świń, jakie przywiezione na ubój zostaną przepędzone do rzeźni miejskiej w Bydgoszczy, lub przewiezione koleją bezpośrednio do innej rzeźni. Odwożenie więc świń z targowiska z powrotem do miejsca pochodzenia lub na inne targowisko, jest policyjnie wzbronione. Przywożenie więc zwierząt hodowlanych, jak: prosiąt i warchlaków i handlowanie nimi, jest wzbronione.

— **Na gorącym uczynku.** Podczas targu w ubiegłą sobotę na Ryunku im. marszałka Piłsudskiego ujęto na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej 47-letniego Jankiela Salszteina z Włocławka. Przybył on do Bydgoszczy szukać szczęścia, jednak w pierwszym zaraz dniu Jankielkowi powinęła się nóżka i dostał się do paki.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 11 bm. o godzinie 16, przy wypychaniu wozu z podwórza mistrza rzeźnickiego Bonina przy ulicy Dworcowej 16, został uderzony dyszlem w głowę czeladnik rzeźnicki Aleksander Ziółkański, którego w stanie groźnym karetką pogotowia ratunkowego odwieziono do szpitala.

Wyjaśnienie

w sprawie opłaty stemplowej od rachunków i pism.

Opłata stemplowa w wysokości 0,2%, przewidziana w art. 72 (punkt a) oraz w art. 90 (ustępie drugim) ustawy o opłatach stemplowych, ma być obliczona w sposób następujący:

Jeżeli suma należności, wymieniona w rachunku przewyższa 20 zł t. j. kwotę wymienioną w art. 73 punkcie 1, (u. o. s.) a nie przewyższa 50 zł, to opłata stemplowa wynosi 10 gr. Jeżeli należność przewyższa

50 zł, to należy uiścić tytułem opłaty stemplowej po 10 gr. od każdych pełnych lub zaczętych 50 zł, mieszczących się w sumie należności. N. p. jeżeli należność, wymieniona w rachunku, wynosi 1000 zł 01 gr, to od tego rachunku należy uiścić opłatę stemplową w wysokości 2 zł 10 gr.
Oprócz kwoty, obliczonej w sposób powyższy, należy się nadto dodatek 10%.

Dziesięcioletni bohater.

Dnia 8 bm. w godzinach po południowych ślizgał się na stawie przy ulicy Orła na Szwederowie 10-letni Adam Drewkowski, podczas gdy jego również 10-letni kolega, Edmund Kujawa, przyglądał się zdaleka, jak Adamek popisywał, harcował po lodzie. W pewnej jednak chwili stała się rzecz straszna; słaby lód załamał się pod chłopcem, który momentalnie wpadł do wody, wzywając głośno ratunku. Widząc to mały Kujawa, bez namysłu poskoczył ku miejscu wypadku i odważnie pochwycając trzy-mającego się kurczowo lodu swego wystraszonego kolegę, z wielkim wysiłkiem wyciągnął go z wody, odprowadzając do pobliskiego domu. Drewkowski, prócz strachu i zimnej kąpieli, szczęściem nie doznał większej szkody, co ma do zawdzięczenia swemu bohaterstwu koleźce, 10-letniemu Edmundowi Kujawie.

Samobójstwo przez zatrucie gazem świetnym.

Dnia 13 bm., o godz. 15 22-letnia Hanna Frölichówna, służąca u państwa Ar. Tommów, zamieszkałych przy ulicy Dworcowej 56, podczas nieobecności swych pracodawców, odkręciła kurki od gazu świetlnego w celu dokonania samobójstwa. Gdy państwo T. wracali do domu i otworzyli drzwi mieszkania, uderzyła ich na wstępie woń ulatniającego się gazu, a jednocześnie ujrzeli w kuchni na podłodze leżącą bez życia Frölichówną. Czempredzej więc potwiermano okna mieszkania i zajęto się ratowaniem zatrutej dziewczyny. Zawezwano natychmiast lekarza z pobliskiego domu, oraz powiadomiono o wypadku pogotowie ratunkowe. Wszelka jednak pomoc okazała się spóźniona, gdyż przybyły lekarz stwierdził już śmierć dziewczyny.

Frölichówna miała zostać matką i prawdopodobnie lęk przed następstwami doprowadził ją do popełnienia samobójstwa.

— **Polskie Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem** zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 8 wiecz. w Żeńsk. Gimn. W razie nieprzybycia wymaganej statutu ilości członkiń, zebranie odbędzie się w drugim terminie, o godz. 8.30 wieczorem.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Maman do wzięcia”

komedia w 3 akt. Ad. Grzymały-Siedleckiego.

Trzy motowy, stare jak świat, splotyły się w całość: clagutki „kobiety sierpniowej”, która „chciałaby” i „może”, ale której się nie udaje, finansowe niepowodzenia jej męża, poczciwego szlagona, który odkrył w sobie żyłkę spekulanta i zbyt ufał przyjacielom, oraz serdeczna miłość ich osiemnastoletniej córeczki, ukoronowana zaręczynami z młodym agronomem. Prócz tych elementów dorzucił do swego tygła poetyckiego znany koneser teatru i autor przebojowych sztuk kilka szczypt zaprawiającego to wszystko rodzinnego proszku. Jak kresowe tło, atmosfera rozbawionej i rozlajdacznej Warszawki itp. W ten sposób odwar ma zapaszek polski, choć załatuje mocno wotami francuskich preparatów farsowych, Piszę „farsowych”, bo komedia sztuka Siedleckiego właściwie nie jest, mimo podtytułu na afiszach i programach.

Na uparte go znajdziesz nawet pewien moral: niskie żądze (użycia erotycznego i łatwego robienia pieniędzy) zostają (aczkoby bardzo łagodnie!) ukarane, triumfuje natomiast zdrowe i prawe uczucie dwojga młodych. Ten dość niewyraźnie przebijający moral jednak neutralizuje wzgl. znosi zupełnie, jeżeli chodzi o działanie na publiczność, wielka obfitość pikantnych powiędzonek, lepkich od lubieżności dowcipów, podniecających jednoznaczników. Jak zaw-

sze prawie przyjmujemy od zagranicy rzeczy złe. Przeciwny Polak, pytając się o wrażenia paryskie, interesuje się zazwyczaj przedewszystkiem różnorodnymi lokalnymi podkasanej Muzy. Bez „paryskiego” pieprzyka t. zw. zręczny autor nie wyobraża sobie dobrej sztuki.

Zbyt wprawny majster zresztą tę komedję komponował, żeby jej nie nadać właściwego tempa, sceniczności, żywych dialogów, zabawnych epizodów. Miałbym jednak zastrzeżenia, czyby nie można było od Francuzów przejąć jeszcze jednej rzeczy — w komedji b. cennej — zwartości. Uważam n. p. pierwszą scenę (posiedzenie ziemianek) za zbyt długą dla akcji, skoro i bez niej atmosfera, w której się „dusi” p. Róża, jest dostatecznie przedstawiona. Rozwiązanie jest mało prawdopodobne i traci już zupełnie farsa. W ujmowaniu obrazu społeczeństwa powojennego widać działanie szablonu, którego twórcą jest — zdaje się — Wroczyński w „Dziejach salonu”. Zupełnie nową u nas jest postać rotmistrza-kapcana, o którą mogliby mieć do Siedleckiego pretensje ranowie oficerowie.

Komedję zagrano, jak na nasze stosunki, niezłe, choć reżyserski ołówek mógłby kreślić z mniejszym pietyzmem. P Łapiński dał konsekwentnie przemyślany, b. trafnie na pograniczu farsy i komedji utrzymany typ rozpedzonego w spekulacjach ziemianina. P. Arkawin (jako Róża) zabłysła wszystkimi arkanami swego kunsztu. Choć rola ta nie leży w zakresie warunków artystki, wywiązała się z zadania tak dobrze,

Choragwie wywiesić!

W dniach 19 i 20 stycznia br. obchodzimy uroczystość 10-lecia wejścia Wojsk Polskich do naszego miasta.

Proszę zatem Szanowne Obywatelstwo, aby w dniach tych dało wyraz radości całego miasta, przystrajając domy w chorągwie o barwach państwowych

(—) Dr. Siłwiński, prezydent miasta.

Z życia Ch. D.

Koło Siernieczek

rozwiła się pod przewodnictwem p. Edmunda Fryki bardzo pomyślnie. Na zebraniach, odbywających się regularnie co miesiąc, omawiane są sprawy lokalne i ogólnie - państwowe. Na ostatniem zebraniu red Nowakowski przedstawił członkom światowy kryzys gospodarczy, jaki przeżywają „zwycięscy” i „zwyciężeni” oraz państwa nowopowstałe. Z chwilą wejścia w życie układu handlowego polsko - niemieckiego sytuacja w naszym przemyśle może się pogorszyć, a bezrobocie dać się jeszcze dotkliwiej we znaki.

W dyskusji przemawiał dwa razy p. Winkel, żaląc się m. in. na **Hechwiarskie ceny ziemi przy szosie Fordońskiej**. Za małą parcelę, półmorgową, jedna ze spółek akcyjnych żąda 5000 złotych! O budowaniu mieszkań za miastem, w tych stronach — w pobliżu fabryk — mowy być nie może. Magistrat powinien bezpłatnie oddawać parcele budowlane i dawać pożyczki z funduszu rozbudowy a nie wszystko sam budować...

Program

uroczystości z okazji dziesięciolecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy.

Sobota, dnia 18 stycznia o godz. 20-ej capstrzyk, następnie bal Rodziny Wojskowej.

Niedziela, dnia 19 stycznia:

- o godz. 10.00 uroczyste nabożeństwo we wszystkich kościołach;
- o godz. 11.30 odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku Ratusza;
- o godz. 12.00 uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej;
- o godz. 12.45 powitanie wojsk na Starym Ryunku, następnie defilada wojska i towarzyszt na Placu Wolności;
- o godz. 15.00 obiad w Strzeżnicy przy ul. Toruńskiej;
- o godz. 20.00 galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim. Zabawy ludowe w różnych lokalach; u Patzera koncert zjednoczonych chórów śpiewaczych.

że ubolewać musimy nad jej rzadkiem pojawianiem się na naszej scenie. P. Sarnocka była przemita, wiośnianą Wisieńką. P. Kornekiewicz natomiast wyrządono niedźwiedzią przysługę: nie dziwnym się imię Wawrzyńcowi Wspaniałemu, że na taką Kieł Kieł nie leciał. P. Kaden (Jupiter), a zwłaszcza p. Michułowicz (Rotmistrz) przyczynili się walnie do efektu. Na wyróżnienie zasługuje dobry kresowy akcent p. Michułowicza (bez szarżowania), co ma wielkie znaczenie dla wywołania humoru na widowni. Nie można tego nieestety powiedzieć o p. Morozowiczowej (Motrykowiczowa), która w odtwarzaniu typu starej kresowianki nie wyszła poza przeciętność. Wśród ról drógoplanowych wzgl. epizodycznych na wyróżnienie zasługują pp. Brodzikowski, Lochman, Andrzejewski, Dobrowolski, Morozowicz i Kornecki.

Jako pomysł dekoracyjno-reżyserski ciekawie wypadł ostatni obraz (pociąg na stacji).

Publiczność wypełniła teatr po brzegi, bawiła się szampańsko i klasała zapamiętale. Najwini moralisci niepotrzebnie liczyli na bojówki endecko-korporanckie. Powinni wiedzieć, że co złe i niemoralne u piłsudczyka Kadena-Bandrowskiego, to przecież niewinne, swojskie i zabawne u Grzymały-Siedleckiego To „nasz” człowiek, a w Polsce niektórzy stosują dwojaką miarę w ocenie moralności literatury, zależnie od obozu, z którym łączy się autora.

Dr. Jan Piechocki

Nieszczęśliwy wypadek skutkiem wiary w gusła i wróżby. Z walnego zebrania Tow. „Sokół” IV. Bielawy.

Donosiliśmy niedawno o jakiejś starszej cygance, zerującej na naiwności ludzi, wierzących w gusła i zabobony. Otóż ta sama prawdopodobnie cyganka wyszukała sobie nowe ofiary w osobach p. R. i jej córki, zamieszkałych przy ulicy Toruńskiej.

Ponieważ obydwie panie wierzyły w kabały i wróżby, przeto bardzo się ucieszyły, gdy pewnego dnia pojawiła się cyganka w ich mieszkaniu i zażądała od niej zaraz wróżb. Cyganka wróżyła z kart, zapewniając łatwowierne kobiety, że niezawodnie wygra ją los na loterii, co słysząc, zwierzyły się cyganiszce, że mają dolarówki i że im może szczęście przynieść. Sprytna cyganka wykorzystała tę wiadomość, mówiąc, że za pewną zapłatą jest w możności zrobić tak, że dolarówka ich wygra.

Umowa stanęła, a cyganka dla poczynienia odpowiednich czarów, kazała obu kobietom udać się na cmentarz, aby późnym wieczorem, gdy gwiazdy i księżyc już do brzo rozblyszły, wziąć z czterech grobów po grudce ziemi i przynieść jej. Naiwne kobiety posłuchały cyganki i choć z wielkim

strachem, ale podniecone nadzieją, przyszłej wygranej, udały się na cmentarz, na którym czekały do oznaczonej przez cygankę godziny. Gdy nadeszła owa godzina, pełne przesądowego lęku, udały się na groby i po grudki ziemi. Strach ich zmógł się jeszcze bardziej, gdy posłyszaly zgrzyt zamykanej przez dozorcę furty cmentarnej. Nie mówiąc jednak nic jedna do drugiej, szły powoli, szukając odpowiedniej mogiły. W pewnym momencie, córce, jako więcej lekliwej, zdawało się, że zobaczyła jakąś białą postać, więc z krzykiem rzuciła się do parkanu, który z trudem przesadziła. Matce jednak, która w wielkim strachu pospieszyła za córką tą samą drogą, nie poszło tak łatwo, uległa bowiem nieszczęśliwemu wypadkowi. W chwili, gdy zeskakiwała z parkanu na ulicę, upadła tak nieszczęśliwie na ziemię, że doznała złamania nogi. Zrozpaczonej córce przyszedł z pomocą jakiś przechodzień, który telefonicznie zawiadzał taksówką, odwoząc kobiety do domu, gdzie natychmiast zawiadzono lekarza, który udzielił nieszczęśliwej pierwszej pomocy.

Z walnego zebrania Tow. „Sokół” IV. Bielawy.

W ub. niedzielę odbyło się w sali Instytutu Rolniczego roczne walne zebranie Towarzystwa gimn. „Sokół” IV. Bielawy, przy nader licznych udziałach członków. Zagał prezes p. Fr. Młyński, witając prezesa okręgu p. Malczewskiego, państwa dr. Panków, p. sędziego Radłowskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarskiego oraz przybyłych członków, poczem przewodnictwo obrad objął prezes okręgu p. Malczewski. Nastąpiły roczne sprawozdania członków zarządu, z których wynika, że zarząd pracował z całym poświęceniem dla dobra towarzystwa, dbając o jego rozwój i krzewiąc wśród członków wzniosłą ideę sokola. Drużyna towarzystwa może się pochlubić, gdyż zdobyła w roku ubiegłym 36 nagród, potem towarzystwo urządziło piękny obchód listopadowy, brało udział w różnych obchodach i uroczystościach narodowych, przystąpiło do Ligi Katolickiej przy parafii św. Wincentego a Paulo, nie zapominając również o potrzebach kulturalno-oświatowych, — w towarzystwie odbywają się co jakiś czas pouczające wykłady przez zaproszonych prelegentów. Członków towarzystwa liczy 70, odbyto w ciągu roku 11 zebrań plenarnych, 8 zarządu, 1 walne i 1 nadzwyczajne. Ćwiczenia drużyn odbywają się regularnie. Towarzystwo postanowiło nie urządzać zabaw publicznych, a jedynie tylko dla swych członków. Kasa wykazała 97 zł salda.

Po sprawozdaniach przeprowadzono krótką dyskusję, poczem na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie całemu zarządowi absolutorjum.

Następnie prezes okręgu p. Malczewski wygłosił pouczające przemówienie o dwóch bardzo ważnych cnotach sokolich, t. j. o obowiązku i punktualności, stawiając za przykład

tych cnot p. sędziego Radłowskiego, na którego cześć wzniesiół okrzyk, powtórzony przy powstaniu z miejsc przez ogół zebranych.

Przeprowadzone wybory nie przyniosły zmian w dotychczasowym składzie zarządu ścisłego, a jedynie na dalszych stanowiskach zostały małe zmiany, tak, że obecnie zarząd przedstawia się następująco: prezes p. Franc. Młyński, sekretarz p. Stanisławski, skarbnik i naczelnik zarazem p. Józef Młyński, zast. sekr. p. Mazurkiewicz, podnaczelnik p. R. Matuszczyk, bibliotekarz p. Sypniewski, ławnicy pp. sędzia Radłowski i Gwiazdowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Młyński, Lewiński i Wołoszyński, do zarządu zaś kooptowani zostali pp. Jakubowski i Nowak. Referentem oświatowym został p. dr. Panek.

W wolnych wnioskach uchwalono nagradzać drużyn i druhow, uczęszczających na ćwiczenia; zniżyć składki dla ćwiczących i opodatkować się po 1 zł na wypadek śmierci członka. Na tem zebranie zakończono.

Walne roczne zebranie Tow. Robotników Polsk. przy parafii św. Winc. a Paulo na Bielawkach.

Rozwijające się coraz lepiej Towarzystwo Robotników Polskich na Bielawkach, odbyło w ubiegłą niedzielę w sali parafialnej przy kościele św. Wincentego a Paulo ewe roczne walne zebranie. Za stołem prezydjalnym zasiadli: patron towarzystwa ks. Kwiatkowski, członkowie honorowi pp.: insp. Klóskowski, insp. Modrzewski, prezes wydziału Towarzystw Bielawskich p. Grajner, zarząd ścisły towarzystwa z prezesem Jasienieckim na czele oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarski.

Po zgałeniu zebrania przez prezesa, na marszałka zaproszono ks. patrona Kwiatkowskiego, który najprzód udzielił głosu członkom zarządu, dla zdania swych rocznych sprawozdań. Sprawozdania te zadowolili wszystkich obecnych, zarząd bowiem niestrudzenie pracował nad rozwojem i podniesieniem towarzystwa, przy parząc mu też niemało korzyści materialnych. Towarzystwo liczy 113 członków, w tem czterech honorowych, a mianowicie pp. insp. Klóskowskiego, prezesa Cywińskiego, insp. Modrzewskiego i prezesa Grajnera, odbyło w ciągu roku 11 zebrań zarządu i 11 plenarnych, na których to zebraniach zaproszeni prelegenci w osobach pp. insp. Klóskowskiego, prezesa Rady Miejskiej Beyera, insp. Modrzewskiego i p. Ządórskiego, wygłosili szereg pou-

czających wykładów. Towarzystwo brało udział w uroczystościach kościelnych i narodowych i przystąpiło w ciągu roku cztery razy do Stołu Pańskiego. Strona finansowa towarzystwa przedstawia się znakomicie, gdyż kasa wykazuje 2939 zł 85 gr gotówki, a prócz tego z dochodów, jakie przyniosły zabawy i wenty urządzone przez zarząd, zakupiono urządzenie dla biblioteki, mieszczącej w sobie 198 książek, 26 kółka szczęścia, gry towarzyskie i inne rzeczy.

Jak więc widzimy, towarzystwo to daje dowody swej żywotności, lecz, jak to w swem przemówieniu zaznaczył prezes Jasieniecki, znajdują się w towarzystwie i leniuchy, którym nie chce się przychodzić na zebrania; wątpić jednak nie należy, że i oni przyjdą powoli do uświadomienia, iż tak robić nie można.

Zebrań jednogłośnie udzielił zarządowi absolutorjum, a gdy przyszło do wyborów, dali pełny wyraz swego zaufania, wybierając ponownie prawie te same osoby do zarządu. A więc prezesem pozostał p. Jasieniecki, wiceprezesem p. Żarnowski, sekretarzem p. Łukaszewski, skarbnikiem p. Wyrzykowski, ławnikami pp.: Grochowski, Skopowski i Idziński. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Nieruszewicz, Szutkiewicz i Kretel.

Roczne walne zebranie Tow. rel. kult. oświat. pod wezwaniem św. Ignacego.

(ra) Towarzystwo Relig. Kult. Oświatowe, liczące przeszło 2000 członków, przy którym istnieje bardzo dobrze prosperujące Tow. śpiewu „Chopin” oraz kółko amatorskie, zwołało w ubiegłą niedzielę, 12 bm. do sali p. Kleinerta swych członków na zebranie roczne, by zdać sprawozdanie z swych czynności całorocznych.

Zebranie zagał prezes p. Jagodziński w obecności ks. patrona Hanelta, witając delegata Tow. Rob. parafii Serca Jezusowego p. Zielińskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgosk.”, oraz członków i odczytał porządek obrad. Na wstępie uczczono zmarłych członków przez powstanie. Chór „Chopin” pod batutą dyrygenta p. Waligórskiego odśpiewał „Gaude Mater” i „Hej, wnieśmy bracia wolny śpiew” bardzo udanie. Następnie sekretarz p. Hoffmann odczytał protokół z ostatniego zebrania. Przyjęto 20 nowych członków, do których patron ks. Hanelt przemówił w gorących słowach,

by przyczynili się przez swą współpracę dla dobra kościoła i państwa. Skarbnik p. Krajecki zdał sprawozdanie kasowe z ostatniego kwartału. W im. komisji rewizyjnej p. Arnknecht stawił wniosek o pokwitowanie dla skarbnika, czemu zebranie uczyniło zadość.

Nastąpiło walne zebranie. Marszałkiem walnego zebrania był ks. patron Hanelt, sekretarzem p. Skopowski, ławnikami pp.: Świerkowski, Kajrasz, Arnknecht, Maciejewski, Karnecki i Kalka.

Sprawozdania zdawali: prezes p. Jagodziński, sekretarz p. Hoffmann, z którego wynika, że wykładów odbyło się 10 treści religijnej oraz naukowej, a majątek ogólny martwy wynosi 5.100 zł, skarbnik p. Krajecki przedstawił stan kasy, który na czysto wynosi 4.742,62 zł. Zaznaczyć trzeba, że podług sprawozdania towarzystwo w ubiegłym roku przechodziło bardzo krytyczny czas, ponieważ urządziło wielką akademię obchodu „Chopina”, gdzie członkowie mieli wstęp wolny, jak również gwiazdki. Bibliotekarz p. Strzałkowski przedstawił zebraniu ilość książek w bibliotece, bo 445, wartości 3.000 zł, oraz frekwencję korzystających najczęściej z biblioteki, między którymi wyróżnił się sekretarz p. Hoffmann, który pomimo swej trudnej pracy sekretarstwa przy tak liczonym towarzystwie przeczytał 130 książek, za co otrzymał pochwałę. Podziękowanie otrzymał za bezinteresowną oprawę książek introligator p. Jaworski, członek tego towarzystwa. Następnie przedstawił stan kasy skarbnik Tow. śpiewu „Chopin” p. Ślubowski, który wynosi 274,59 zł, oraz dyrygent p. Waligórski z przebiegu pracy w chórze. Ze sprawozdania dyrygenta wynika, że chór brał bardzo czynny udział w różnych występach, między innymi w wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu. W imieniu komisji rewizyjnej pp. Arnknecht i Chrobek stawił wniosek o udzielenie absolutorjum całemu zarządowi. Nad sprawozdaniem wyłoniła się dyskusja, w której przemawiali pp.: Świerkowski i Stróżyński, uzasadniając, że sprawozdania były tak rzetelne, że dyskusja jest niepotrzebna. Zebrani udzielił absolutorjum dla całego zarządu przez powstanie.

Potwierdzono wszelkie uchwały z ubiegłego roku, a zwłaszcza dotyczące świadczeń kasy pośmiertnej, budżetu dla koła śpiewu i innych.

Zarząd został ponownie jednogłośnie wybrany ten sam z pewną drobną zmianą i to: p. Jagodziński — prezes (7-my rok), p. Hoffmann — sekretarz (5-ty rok), p. Krajecki — skarbnik (3 rok), p. Strzałkowski — bibliotekarz (3 rok). Poczet sztabowy: p. Zieliński — choroży (8 rok a w Westfalji 13 lat), pp. Markowski i Krzywiński — podchorążowie, w zastępstwie pp. Sławkowski, Flaum i Zieliński Piotr, radni: pp. Woźny, Krupa, Haremza, Skibiński, Ślubowski, Lewandowski, Skopowski i Krawicz. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Arnknecht, Matuszewski i Maciejewski.

Marszałek ks. patron Hanelt zdał przewodnictwo wybranemu zarządowi. Prezes podał do wiadomości, że towarzystwo bierze udział w uroczystości 10 lecia oswobodzenia Bydgoszczy, gremjalnie. Po załatwieniu kilku wniosków prezes zamknął zebranie pochwaleniem Boga.

Morderca Emmy Guse przed sądem.

Skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Przed wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja A, pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału p. sędziego Radłowskiego w asyście sędziego p. Poćwiardowskiego, odbyła się groza przejmująca rozprawa, rzucająca ponure światło na zbrodnicze instynkty młodych jednostek, nie krępowanych żadnymi zasadami etyki i moralności.

Na ławie oskarżonych zasiadł młody, zaledwie 21 lat liczący zbrodniarz, Alfred Schulz, książkowy, wyznania ewangelickiego, syn właścicieli restauracji w Pturku, powiatu szubińskiego, zamieszkały w Nowym Tomyślu, oskarżony o zamordowanie 20-letniej dziewczyny.

Oskarżony utrzymywał stosunek miłosny z towarzyszką lat dziecinnych Emmą Guse, zamieszkałą przy matce w Pturku. Odwiedzał ją często, a skutek był ten, że Emma zaszła w ciążę, ku wielkiemu utrapieniu oskarżonego, który, nie chcąc się pogodzić z tą myślą, aby została matka, domagał się kategorycznie spędzenia płodu, dostarczając jej nawet w tym celu potrzebne środki, które jednak nie skutkowały. Dziewczyna, nie widząc innego wyjścia, w pełnym zrozumieniu grożącej jej nędzy, w razie urodzenia nieślubnego dziecka, błagała oskarżonego, aby zajął się jej losem. Gdy jednak oskarżony stanowczo przeczył, aby on był ojcem mającego przyjść na świat dziecka i odmówił wszelkiej pomocy, zagroziła mu, że w wypadku zostania matką, zaskarży go

o alimenty i to właśnie wywołało katastrofę.

Oskarżony wysłał do Emmy list, wzywając ją do przybycia w dniu 27 kwietnia ub. r. o godzinie 8.45 wieczorem na stację Jadowniki, poczem zabrawszy z sobą dwa szczyryki, dwa szaliki, czapkę i okulary, wyruszył do Jadownik. Widząc, że Guse nie przybyła, udał się po ciągiem do następnej stacji, z której pieczo powędrował do Pturka. Tutaj gwizdnięciem wywabił dziewczynę, z którą następnie udał się za dom jej matki, gdzie stała ławeczka. Gdy na niej usiedli, tłumaczyła się, iż do Jadownik nie przybyła z powodu zakazu matki.

Gdy Emma dłuższy czas nie powracała do domu, matka poczęła ją wołać, a wreszcie sama poszła po córkę. Na jej widok oskarżony usunął się w bok, tak, że matka nie widziała go. Wezwawszy córkę, aby wracała prędko do domu, oddaliła się, a wówczas rozpoczęła się na nowo sprzeczka między młodymi, w czasie której oskarżony dobywszy szczyryk, począł nim zadawać nieszczęśliwej dziewczynie ciosy jeden po drugim w prawą stronę szyi, a gdy ujrzał swą ofiarę staniającą się we krwi i wołającą pomocy, zbiegł. Spoczywająca już w łóżku matka, posłyszawszy krzyk swej córki, wybiegła, a przybyszy i a miejsce, oczom jej przedstawił się wstrząsający widok. W pozycji kłęczącej w kałuży krwi, wita się wśród strasznych boleści córka. Przeniesiona na rękach matki do mieszkania, po kilku minutach, ze słowami „Ich bin geschlachtet”, zmarła. Śmierć, według o-

pinji biegłych, nastąpiła skutkiem upływu krwi po gwałtownym przecięciu naczyn krwionośnych z prawej strony szyi, a głównie tętnicy. Jedną z ran była 6 cm. głęboka i sięgała aż do kości pacierzowej, druga znów rana cięta sięgała od ust aż do ucha; sekcja przytem ustaliła śmierć donoszonego już płodu w łonie matki.

Zbrodniarza ujęto wkrótce na stacji w Żninie, w okularach z podniesionym kołnierzem i naciśniętą na oczy czapką. Gdy policjant podszedł do niego z rewolwerem w rękę, aby go zaaresztować, uklonił się grzecznie policjantowi kapeluszem, mówiąc: „dzień dobry”. Podczas rewizji znaleziono przy nim mokry szal, dwa szczyryki, z których jeden z śladami świeżej krwi, nadto miał on zupełnie zmoczone rękawy od płaszczka, świadczące o niedawnym zmyciu krwi. Początkowo wypierał się swej zbrodni, później jednak przyznał się, mówiąc z całym cynizmem: „zabiłem ją, ponieważ sama tego chciała, a za to czeka mnie kara pół roku więzienia”.

Oskarżony na rozprawie przyznając się do winy zabicia śp. Erny Guse, zaprzeczył jednak, jakoby uczynił to z premedytacją, twierdząc, że myślał to z chwilą, jakoby wiedział o tem, że śp. Guse chciała spędzić płód i dając jej żądanie przez nią środki nie wiedział, do czego miały służyć. Do Jadownik wezwał ją dlatego, ponieważ chciał, aby mu oddała jego listy, pisane do niej.

Po przeprowadzonej rozprawie, prokurator p. Metelski domagał się kary śmierci dla oskarżonego. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Alfreda Schulza na 15 lat ciężkiego więzienia, przyjmując, że oskarżony popełnił zbrodnię bez zastanowienia. Bronił oskarżonego dr. Murach.

Rolnictwo i przemysł drzewny przeżywają ciężkie czasy.

Warszawa, 14. 1. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do preliminarza budżetowego ministerstwa rolnictwa.

Pierwszy zabrał głos kierownik ministerstwa p. **Leśniewski**. Omawiając kryzys, jaki rolnictwo polskie od pewnego czasu przechodzi, mówca zaznaczył, że rząd wydał w roku ubiegłym szereg zarządzeń, zmierzających do złagodzenia tego stanu rzeczy. Zastosowano możliwość wywozu i

system premii wywozowych.

Cel, jaki ma podwyższenie ceny zboża nie został dotąd całkowicie osiągnięty. Mówca podkreśla niedostateczne funkcjonowanie związku eksporterów W roku bieżącym

wzmocniono system kredytów zastawowych.

Bank Polski przeznaczył na ten cel 45 milionów zł. W dziedzinie produktów zwierzęcych i handlu produktami zwierzęcymi sytuacja jest lepsza. Wobec ujawnienia nadużyć przy eksporcie masła zaprowadzona została

ścisła kontrola eksportu masła

i przewidziane są kary. Na 1 stycznia roku bieżącego emisja listów Banku Rolnego doszła do wysokości 181 milj. zł, kredyty krótko-terminowe rozwijają się również mimo trudności. Środki na poprawę produkcji rolnej wynoszą 46% wydatków zwykłych tego ministerstwa.

Mówca omawia dalej sprawę oświaty pozaszkolnej, podkreślając, że wobec nie wystarczającej sieci szkół, główny nacisk kładzie na

oświatę pozaszkolną.

Zasiłek na meljoracje przedewszystkiem jest udzielany spółkom wodnym. W zakresie doświadczalnictwa w pierwszej mierze zasiłki są udzielane zakładom już istniejącym. W sprawie kontroli nad zużyciem subwencji i ulokowaniem pożyczek N. I. K. kilkakrotnie zwracała uwagę, że ta kontrola była niedostateczna.

Z kolei zabrał głos sprawozdawca poseł **Kiernik (Piast)**. Mówca podkreślił na wstępie rzeczowość przemówienia kierownika ministerstwa rolnictwa i zaznacza dalej, że budżet ministerstwa cofa się od paru lat wstecz, zapowiada przeto pewne podwyżki, o ile w innych częściach budżetu ukażą się oszczędności. Z zadowoleniem wita fakt braku przekroczeń w tem ministerstwie i podkreśla, że były nawet pewne oszczędności. Wnosi następnie o zwiększenie o półtora miliona złotych pozycji na meljoracje. Mówca przeszedł dalej do sprawy

administracji lasów państwowych,

przyczem zastanawia się nad sprawą spółki „Century”, wychodząc z założenia, że kwestja tą interesuje się ogół. Proponuje wybór osobnej podkomisji, która by się zajęła całokształtem tej kwestji. Referent z uznaniem wypowiada się o pracy ministerstwa, jednak krytykuje osobę b. ministra **Niezabytowskiego i jego politykę**. Z kolei referent omówił kwestję premii wywozowych.

Poseł **Piałkowski (Kl. Nar.)** porusza na wstępie sprawę gospodarki leśnej, zarzucając rozrzutność i niedostateczne zaloszenie nieużytków. Porusza kwestję spółki „Century”, zapowiada szereg wniosków oszczędnościowych.

Poseł **Kornecki**, zabierając głos oświadczyl, że budżet tego resortu interesuje go ze względu na

ogromny upadek siły nabywczej ludności wiejskiej.

Swego czasu stronnictwa ludowe nie zdołały solidarnie wystąpić i podnieść rolnictwa. Mówca krytykuje następnie działalność syndykatu eksportowego trzody chlewnej, uzala się na skazanie na

ruinę przedsiębiorstw przemysłu drzewnego,

wreszcie wskazuje na upadek handlu zbożem wskutek usunięcia pośredników.

Poseł **Przedpelski (BB)** zaprzecza jakoby handel zbożem był niszczonej. Dziś nabywców zboża na świecie niema. Sytuacja jest ciężka. Handel zbożem mo-

że być przywrócony tylko w razie stabilizacji cen zboża. Mówca podnosi, że **ceny drzewa użytkowego i opałowego stale wzrastają.**

Zagadnienie cen zboża i sprawa walki z kryzysem zbożowym staje się centralnym zagadnieniem naszego państwa. Walka ta musi być prowadzona i przez rząd i przez społeczeństwo rolnicze.

Kryzys zbożowy

zaczął już pociągać za sobą pewne objawy kryzysu cen mięsa. Cło przywózowe na tłuszcz okazało się zbyt niskie. Także za niskie jest cło na pszenicę. Kryzys w rolnictwie nie jest zjawiskiem czysto polskim, lecz zjawiskiem światowym i dlatego zawarcie traktatu handlowego z Niemcami nie jest bynajmniej środkiem do rozwoju tego kryzysu.

Poseł **Kwapiński (PFS)** nie może się zgodzić z tem, że kryzys naszego rolnictwa jest skutkiem złych zarządzeń tego

lub owego ministra. Główną przyczyną tego jest

brak gotówki.

Gdy się rozpocznie spadek cen zboża, kończy się kryzys, gdy ceny rosną, również nie potrafimy sobie dać rady. Drugą przyczyną jest

niemożność wywozu

do naszych najbliższych sąsiadów. Rolnictwo powinno organizować się samo. Omawiając położenie rolnictwa, mówca domaga się od ministerstwa, aby nie pozwoliło na nowe obciążenia rolników.

Poseł **Dąbski (Str. Chł.)** zarzuca ministerstwu brak programu. Kryzys obecny w rolnictwie zdaniem mówcy nie jest zjawiskiem chwilowym, lecz początkiem stałego.

Poseł **Malinowski (Wyzw.)** zarzuca brak zrozumienia ważności rolnictwa w samym ministerstwie i społeczeństwie. Mówca również uważa, że jest za mało instruktorów - specjalistów, podkreśla brak map gleboznawczych i zwraca tu uwagę na **przeciążenie ludności ciężarami, zwłaszcza zaś Kaszubów w powiatach morskich.**

Poseł Polakiewicz składa swój mandat w komisji dla zbadania zająć w Sejmie.

Warszawa, 13. 1. (PAT). Przy udziale wszystkich członków odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji do zbadania zająć w Sejmie w dn. 31 października ub. roku.

Poseł **Lieberman (PPS)** referował akta dochodów w sprawie zająć, przeprowadzonych przez marszałka Daszyńskiego i biuro sejmowe. Z akt tych wynika, że n. marszałek Daszyński polecił przesłuchać wszystkich tych członków straży marszałkowskiej, którzy w dniu 31 października ub. roku pełnili w Sejmie służbę. Zeznania te były na posiedzeniu komisji odczytane w całości przez referenta.

Po referacie posła **Barlickiego (PPS)** podnoszącego, że jak wynika z zeznań, członków straży marszałkowskiej, **oficerowie**, którzy w dniu 31 października przybyli do przedsiönka sejmowego, powoływali się na to, że **chcieli się widzieć z posłem Polakiewiczem**. W takim stanie rzeczy zdaniem posła **Barlickiego**, **poseł Polakiewicz nie może zasiadać w**

komisji jako jej członek, lecz powinien być zbadany w charakterze świadka.

Po krótkiej dyskusji, w której zabrał głos prawie wszyscy członkowie komisji, **poseł Polakiewicz** złożył oświadczenie następujące: Wobec oświadczenia trzech członków nadzwyczajnej komisji, że pragnęliby mnie przesłuchać w charakterze świadka, chociaż mandatu członka nadzwyczajnej komisji, nadanego mi przez plenum Sejmu komisja ani pozbawić, ani ograniczyć nie może, **złożę swój mandat na najbliższym posiedzeniu Sejmu, chcąc w ten sposób dać wyraz naszej zasadzie, że dążę do wszechstronnego oświetlenia prawdy.**

Po tem oświadczeniu zabrał głos przewodniczący wicemarszałek **Czetwertyński**, dziękując posłowi **Polakiewiczowi** za zajęcie przez niego stanowiska, które ułatwi prace komisji i zapewnił, że wybór następcy po posle **Polakiewiczowi** dokonany będzie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Zatruta woda w dorzeczu Pilicy. Wszystkie ryby uległy zatruciu.

Warszawa, 14. 1. (PAT) Do Warszawy doszła wczoraj wiadomość ze starostwa Brzeziny o zatruciu wody w Wiśle. Według raportu starosty w fabryce związków azotowych „Nitrat” w Niewiadowie pod Brzezynami pękł ogromny zbiornik z kwasem trującym, służącym do wytworu sztucznych nawozów, wobec czego 15 tys. litrów trującego kwasu wpłynęło do pobliskiej rzeki **Czarnej**, która stanowi dopływ **Pilicy**. Wypadek zdarzył się o godz. 4 rano i został zauważony przez ludność okoliczną, która zobaczyła unoszące się nad rzeką dymy, oraz że woda przybrała kolor żółto-zielony. Zaalarmowano pracowników zakładów, którzy założyli prowizoryczne tamy i śluzę, by zatrzymać wypływające kwasy. Wszystkie ryby w tej rzecce uległy zatruciu i pływają po powierzchni martwe. Policja ostrzegła

publiczność przed czerpaniem wody z rzeki jak i ze studzien. W niektórych miejscowościach studnie opieczątowano dla uniemożliwienia czerpania z nich wody. W najbardziej zagrożonych miejscowościach pełnią służbę specjalne posterunki policji, których zadaniem jest uniemożliwienie miejscowej ludności korzystanie z zatrutych studzien. Również wydano zarządzenie konfiskaty wszystkich ryb i ustawiono kilkanaście specjalnych sieci, celem wyłowienia zatrutych ryb, które natychmiast po wydobyciu są niszczone i zakopywane. Ustalono, że pęknięcie zbiornika nie nastąpiło przypadkiem, lecz dokonano świadomie, celem uszkodzenia fabrycy. Zachodzi podejrzenie, że dokonał to jeden robotnik, wydalony z fabryki, robotnik ten znikł i dotychczasowe poszukiwania pozostały bez skutku.

Konferencja kuratorów szkolnych.

W dniu 13 bm. otwarta została w ministerstwie wyznań rel. i ośw. publ. konferencja kuratorów okręgów szkolnych. W konferencji biorą udział wszyscy kuratorowie, naczelnik wydziału oświecenia publ. woj. śląskiego, wizytator liceum krzemienieckiego oraz niektórzy dyrektorowie departamentu, naczelniczy wydziałów i urzędnicy ministerstwa. Otwarcia konferencji dokonał p. min. wyznań rel. i ośw. publ. dr. **Czerwiński**. Konferencja przewodniczył po odejściu p. ministra dyrektor depart. szkolnictwa ogólnokształcącego **Wł. Złobicki**. Konferencja potrwa dwa dni. Od dnia 15 do dnia 20 bm. odbędzie się konferencja naczelników wydziałów i wizytatorów szkół średnich ogólnokształcących.

Encyklika o wychowaniu młodzieży.

Giitta del Vaticano, (PAT). Ojciec św. ogłosił encyklikę w sprawie wychowania młodzieży. Encyklika głosi, że wychowanie jest dziełem społecznym, będącym w rękach równocześnie trzech czynników, a mianowicie: Kościoła, rodziny i państwa, jednakże podlega im ono w różnych stopniach. Ojciec św. określił trybucje wychowawcze każdego z wymienionych czynników, zalecając zwłaszcza wychowanie w ośrodku rodzinnym, szarmonizowane z wychowaniem kościelnym. Papież wypowiada się przeciwko koedukacji i podkreśla w konkluzji, że zadaniem wychowania chrześcijańskiego jest stworzenie człowieka - chrześcijanina, najbardziej doskonatego i pożytecznego.



Wesoła rozprawa. Proces fałszerzy czerwonoćwów

Sensacyjny proces, toczący się od kilku dni w Berlinie przeciwko dwóm Gruzinom nazwiskiem **Bazyli Sadatjeraszwili** oraz **Szauwa Karumidze** obfituje nieraz w wesołe momenty. Czytelnicy nasi znają tę sprawę; pisaliśmy o tem w sobotnim „Dzienniku Bydgoskim”.

Jak wiadomo, chodzi o fałszerzy czerwonoćwów sowieckich, którzy w Frankfurtie n. Menem mieli potajemną drukarnię. Dyrektywa szła z centralnego komitetu członków „Niepodległej Gruzji” w Faryżu.

Picniądze te miały być zużyte na finansowanie powstania przeciw Rosji sowieckiej i oderwanie od niej Ukrainy oraz Kaukazu.

W całą tę sprawę wmieszani są również Niemieccy obywatele, którzy na tym interesie chcieli zrobić „kokosy”.

Ostatnia rozprawa przyniosła ciekawe szczegóły, przyczem nie obyło się bez serdecznego śmiechu.

Zeznawali dwaj oskarżeni przyjaciele z ławy szkolnej a mianowicie **Schmidt** i **Bell** obaj z Norymbergji. Pierwszy z nich jest przemysłowcem, drugi inżynierem.

Aczkolwiek **Schmidt** był przyjacielem zmarłego gen. **Hoffmanna**, zainteresowanego również w tej sprawie, zeznaje, on, że o fałszerstwie czerwonoćwów nic nie wiedział, owszem przyznaje, że zamierzano przy pomocy Anglii pozyskać południową Rosję, w celu ciągnięcia zysków z szybów naftowych.

Przy tej okazji rozpatrywano sprawę oszukańczą, która ma styczność z tym procesem. **Schmidt** i **Bell** „nabrali” pewnego potentata kielbas, któremu obiecali postarać się o stanowisko konsula w Bułgarii. Bułgaria miała być bowiem etapem, gdzie cała akcja wyzwolenia odnośnych terytorij ruszyć miała z kopyta.

Potentat kielbas **Rieger**, pochodzący również z Norymbergji, ofiarował za wyrobienie stanowiska konsula w Bułgarii 3000 marek. **Schmidt** i **Bell** starali się odebrać ową sumę niedoszłemu dyplomacie. W tym celu pojechali do Lozanny, skąd zatelegrafowali do **Riegera**, że został zamianowany konsulem. Na skutek tego otrzymali oni proponowaną sumę. Długo czekał **Rieger** na powołanie go na zaszczytne stanowisko, lecz napróżno. Wkońcu oświadczone mu, że musi osobiście zgłosić się u króla Bułgarii.

Cała ta sprawa wywołała w sądzie ogólną wesołość. W dalszym ciągu przesłuchiowano oskarżonych dwóch Gruzinów.

Ponieważ miał być odczytany jakiś dokument, wyproszono publiczność z sali rozpraw.

Jaki obrót cała sprawa weźmie, nie można narazie przewidzieć.

Proces trwa dalej.

Tragiczna śmierć 4-letniego chłopca.

Z Poznania donoszą: 4-letni **Władysław Krzysiński** podczas próbowania mocy lodu na rzece **Cybinie** został pchnięty przez rówieśników na środek rzeki. Lód się załamał i chłopiec zniknął pod powierzchnią lodu. Zwłoki tragicznie zmarłego dziecka przewieziono do kostnicy.

Katastrofa samochodowa pod Poznaniem.

Z Poznania donoszą: Na szosie pomiędzy Czerwonakiem a Główną rozbił się samochód osobowy firmy „Elektrolux”. Samochód został zniszczony, a szofer **J. Kawronicz** doznał kilka, nie groźnych na szczęście, obrażeń cieleśnych. Katastrofa wydarzyła się podczas wymijania parokonnego wozu. W pewnej chwili, **Kawronicz**, chcąc uniknąć zderzenia, skręcił zbyt ostro i wpadł na drzewo.

Nowy zarząd „Macierzy” Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. Na rocznym walnym zebraniu ustąpił dotychczasowy zarząd z p. Mińskim na czele i wybrano zupełnie nowy zarząd, do którego należą pp.: Krawczak — jako prezes, Wietrzykowski — wiceprezes, St. Nowak — sekretarz, Graj — zast. sekretarza, Lipska — komendant, Damski — zast. komendanta, Rutkowski — Skarbnik, Smoliński — referent oświatowy, Kałamaja — bibliotekarz. Towarzystwo liczy 252 członków (razem z honorowymi), posiada umundurowaną orkiestrę, sekcję sportową, sanitarną i obrony przeciwgazowej i zasobną kasę pogrzebową. Drużyna odznaczona została przez miejski komitet przysposobienia wojskowego — za strzelanie z ciężkich karabinów maszynowych.

Miejska Szkoła Handlowa. Pięciomiesięczny wieczorny kurs handlowy rozpoczął się w środę, 15 bm. o godz. 7 wieczorem. Dalsze zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela kancelarja szkoły, ulica Jagiellońska 24, codziennie w godzinach urzędowych — tel. 16-61.

„Wtorków” w 62 p. p. Przypominamy, iż dziś we wtorek, dn. 14 bm. odbędzie się t. zw. „wtorkówka”, zabawa taneczna, organizowana w Kasynie Oficerskiem przy ul. Jagiellońskiej przez korpus oficerski 62 pułku piech. Wejście na salę za zaproszeniami.

Koncert Jan. Leuszy — z okazji 10-cio lecia obchodzenia miasta Bydgoszczy przygotował zarząd XXI Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych na dzień 19 stycznia rb. w sali p. Kocerki, wieczorem o godz. 6-tej. Koncert ten będzie równocześnie wspaniałą manifestacją narpietową, poprzedzoną słowem wstępem, wygłoszonym przez profesora dr. Wagnera.

Dobrana czwórka występuje obecnie na scenie kina-teatru „Okno”, a mianowicie: pp. Lizycz — doskonała tancerka, Drwęski — jako komik-humorysta, Tańska — miła subretka i znany już Bajon.

Zaginiona książeczka wojskowa. Zaginęła książeczka wojskowa na nazwisko Ludwik Salamon. Znalazca zechce oddać ją właścicielowi, zainteresujemy przy ulicy 20 stycznia nr. 31.

Znaleziona czapka kolejarska. W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszono znalezioną czapkę kolejarską. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 31.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni sensacyjno-awanturyczny dramat niewinnie posądzonego o zabójstwo p. t. „W obronie honoru”. Rolę główną odtwarza król perji Tom Mix. Nadprogram farsa p. t. „Biali Indianie”.

KRYSTAL. Dziś premiera ciekawego niezwykle filmu a raczej współcześnie osnutego dramatu obyczajowego p. t. „W nocnym lokalu”, z Ewelina Holt w roli dziewczęcia nieświadomego czynów haniebnych matki. Wystawa, napięcie, akcja, gra i technika doskonale. Prócz tego nadprogram.

MARYSIENKA wyświetla cieszący się uznaniem publiczności dramat p. t. „Mężu, nie zdradzaj”, z rasową Suzy Vernon w roli głównej.

NOWOŚCI na żądanie publiczności dziś nieodwołalnie poraz ostatni wyświetlać będzie wspaniały dramat p. t. „Grzechy ojców”, z Emilem Janningsem w roli głównej.

OKO wyświetla dziś poraz ostatni wspaniały dramat w 10 aktach p. t. „Jego niewolnica” i nadprogram 2-akt. komedia. Od jutra „Dziewczęta pod kontrolą”. Na scenie jak zwykle występy artystyczne.

PAW dziś nieodwołalnie poraz ostatni wyświetla dramat z życia rosyjskiego, z udziałem Brygidy Helm, p. t. „Miłość Jcanny Ney”. Do filmu orkiestra przygrywa melodie rosyjskie.

Zakończenie kursu dla dziennikarzy o Pomorzu.

Akademicki kurs dla dziennikarzy i publicystów o Pomorzu, odbywający się w Toruniu jak wiadomo, od wtorku, zakończony został w sobotę referatem red. „Baltische Presse” p. Rueckera o stanie prasy w Prusach Wschodnich i na Pomorzu. Omówienie wszystkich referatów, wygłosz. na tym kursie, który stał na bardzo wysokim poziomie, rezerwujemy sobie na później. Rzeczą bowiem niemożliwą byłoby ten ogrom wiedzy o Pomorzu, który uczestnicy zacerpnęli, choć pobieżnie nawet w kilku artykułach dziennikarskich omówić i udostępnić szerszemu ogółowi czytelników. A rzeczy były takie ciekawe, że omówienia wymagają.

Już po kursie zaprosiło Pomorskie Tow. Rolnicze uczestników na skromne śniadanie, które

odbyło się w salach hotelu „Pod Orłem”. Na śniadaniu tem przedstawiciel prasy czeskiej wygłosił serdeczne przemówienie do braci Polaków, entuzjastycznie oklaskiwane. Notujemy ten fakt z szczególną radością, gdyż dowodzi on, że sprawa naszego Pomorza i dostępu do morza zaczyna być sprawą ogólną słowiańską, sprawą, której szczęśliwe zakończenie leży nietylko w interesie Polski, ale i Czechosłowacji.

W miłym nastroju zakończył się ten kurs. Niestety jednak w czasie jego zasłzy dysonans, wywołane ze strony tych, którzy i z nauki chcą zrobić instrument swej politycznej wiedzy. Ale o tem — potem.

Niemcy a nie Polska spowodowały wojnę celną.

Conajmniej nieogłędne oświadczenie posta Diamanda w „Robotniku”, jakoby Polska a nie Niemcy — wywołała pierwszą wojnę celną, zostało całkowicie obalone wyjaśnieniami „Kurjera Warsz.” Polska dążyła w r. 1925 do jak najszybszego zawarcia traktatu dla zabezpieczenia swego wywozu węgla. Rokowania prowizoryczne doprowadziły do zawarcia dnia 13 stycznia 1925 układu o utrzymaniu istniejącego stanu, właściwe jednak pertraktacje zaczęły się dopiero w marcu 1925 i natrafiły odrazu na wielkie trudności. W obliczu przewlekłego biegu rokowań delegacja polska postawiła Niemcom pytanie, czy

godzą się na wywóz węgla polskiego po 15 czerwca 1925. Niemcy dali odpowiedź wymijającą. Strona polska liczyła na stosowanie przez Niemcy zakazu importu węgla tylko w ramach istotnych wymagań gospodarczych, a więc dla nie naruszania interesów niemieckiego przemysłu węglowego. Wbrew tym oczekiwaniom Niemcy w dniu 15 czerwca 1925 zaprzestali wydawania pozwoleń na przywóz naszego węgla. W odpowiedzi na to Polska dnia 17 czerwca 1925 wydała rozporządzenie ograniczające przywóz towarów z Niemiec. Pierwszy więc krok zrobili Niemcy.

Sekretariat Polskiego Białego Krzyża został przeniesiony z dniem dzisiejszym do gmachu starostwa bydgoskiego i jest czynny od godz. 5 do 7 popoł. w środy i soboty.

Zapisujcie się na członków Polskiego Białego Krzyża!

PROGRAM RADJOFONICZNY. ŚRODA, 15 STYCZNIA.

- 11,58: **Kraków.** Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej.
- 12,05: **Wilno.** Poranek Muzyki popularnej.
- 14,00: **Królewiec.** „Dziewczę z Elizondo”, opt. w 1 akcie Offenbacha.
- 16,35: **Poznań.** Radiogramy (system Fultona).
- 17,15: **Warszawa.** „Przyjaciel Mickiewicza” (A. E. Odyniec).
- 17,15: **Poznań.** Audycja dla dzieci.
- 17,15: **Kraków.** Najnowsze postępy nauk przyrodniczych — wygł. prof. L. Wygrywałski.
- 17,45: **Warszawa.** Utwory Offenbacha.
- 20,00: **Stuttgart.** „Paregon” de „Sinfonia Domestica” — Richarda Straussa.
- 20,05: **Warszawa.** Audycja angielska.
- 20,15: **Wiedeń.** „Król Ryszard II”, tragedia w 5 aktach Shakespeara.
- 20,30: **Mediolan.** „La Sulamita”, opera Amilkara Zanella.
- 21,00: **Lipsk.** Wieczór angielski.
- 22,35: **Londyn.** Koncert orkiestry symfonicznej.
- 23,00: **Warszawa.** Muzyka taneczna.

Ponura tragedia rodzinna przed sądem.

Gniezno, 14. 1.
Z Gniezna donoszą: Dnia 21 bm. przed sądem okręgowym odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko St. Nowaczykowi i jej synowi Stanisławowi Nowaczykowi, oskarżonym o to, że dnia 11-go maja 1929 r. wspólnie zabił s. p. Nowaczyka, ojca rodziny, który żył w niezgodzie z żoną i synem z powodu zatargu majątkowego. Za namową matki syn St. Nowaczyk strzelił do ojca, raniąc go śmiertelnie. Na rozprawę powołano 10 świadków.

Z Towarzystwa Hodowli Drobiu. Dnia 10 bm. odbyło się zebranie wyżej wspomnianej organizacji w sali p. Wicherta przy skromnym udziale członków. Obradom przewodniczył prezes, który podał do wiadomości wszystkich członków, że od 1—3 lutego br. odbędzie się w Bydgoszczy wystawa drobiu, gołębi i królików, przyczem wzywał, aby w niej nie brakło wystawców. W końcu wygłosił referat o wartości witamin w odżywianiu drobiu, za co obdarzono go hucznie oklaskami.

Z życia towarzystw.

XXI. Okręg. Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych. Jutro, w środę lekcja chóru 16-letniego męskiego, a w czwartek chóru mieszanego, wieczorem o godz. 8, w sali p. Kocerki. Zabrać nuty „Gau-de mater Polonia” na chór męski. Programy winno każde Tow. odebrać najpóźn. w czwartek od skarbnika, podczas lekcji.

„Dzwon”. Dziś lekcja całego chóru. Z powodu terminowych spraw komplet konieczny. Dnia 21 bm. walne zebranie o godz. 8 w szkole na Okolu.

O. P. N. „Naprzód”. Zebranie dziś we wtorek o godz. 7.30 w salce parafjalnej.

Marynarze rezerwy! Zebranie reorganizacyjne, o czym doniosła odeszwa, odbędzie się 16 bm. o godz. 18.30 w lokalu p. Meilera przy Placu Piastowskim. W Komitecie znajduje się nie Wasilewski, lecz p. Wasilenko Stefan.

S. M. P. „Przedświt”. Dziś we wtorek o godzinie 19. zebranie oddz. starszego.

Tcw. śpiewu „Halka”. W środę lekcja chórów ... skich w sali p. Kocerki, ul. Św. Trójcy, zaś w czwartek lekcja u p. Blocha. Ze względu na występ podczas koncertu w dniu 19 bm. komplet konieczny.

Bydg. Tcw. Cyklistów urzadza dn. 18 bm. o g. 7 w Resursie Kupieckiej wielki bal maskowy. Wiele niespodzianek, tańce bal. u itp. Zaproszenia można odebrać u p. Biernata, ul. Jasna 20.

„Sokół” I. Uprasza się druhów o jak najliczniejszy udział w eksportacji zwłok s. p. małżonki drh. inż. Szczudłowskiego, która odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14.45 z domu żaloby przy ul. Dworcowej 62. — Walne zebranie 23 bm. u Lengninga o godz. 20.

Zebranie Seclalicyj Marj. Panien w czwartek, 16 bm. o godz. 6.30 w Złotałce Św. Florjana.

Baczność, inwalidzi! Walne zebranie 16 bm. o godz. 18. „Pod Lwem”. Wstęp li tylko za legitymacjami na rok 1929.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Schadzka w sprawie wspólnej fotografii 14 bm. o godz. 19.30 w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego.

Tow. śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu dziś we wtorek, o godz. 19.30 u p. Kleinerta.

Baczność, zarządy Stow. Młodzieży Polskiej! W środę zebranie komisji i zarządów Stow. Młodzieży Polsk. o godz. 7.30 w salce Św. Trójcy.

Kat. Tow. Rob. Polsk. przy kościele świętej Trójcy. Zebranie zarządu w środę 15 bm. o godzinie 7, w biurze parafjalnem.

„Lutnia”. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8-jej wiecz. u p. Blocha.

Tow. śpiewu Św. Wojciecha. Roczne walne zebranie w czwartek 16 bm. w Domu Katolickim przy Farze o godz. 20.

Związek Towarzystw Powst. i Wojaków, obwód Bydgoszcz. Nadzwyczajne zebranie, 14 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki. Uprasza się o przybycie prezesów i komendantów miejsc. Towarzystw Powst. i Woj.

Tow. Czeladzi Katol. Zebranie 15 bm. o godzinie 7.30 w Domu Katolickim. Wykład p. Grzegorka. W środę 22 bm. zebranie.

Bydgoski Chór Męski. Roczne walne zebranie 17 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Bielawskiego, Szczecińska 1.

Cedula urzędowa giełty pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 13 stycznia 1930 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—91,50
4% lista zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	39,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—65,00
Bank Polski I. em.	175,00—000,00
Herzfeld Viktorius I em.	45,00—44,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 14 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,83—8,84
funt sterlingowy	43,22
franki szwajcarskie	171,80
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,83
guldeny gdańskie	172,70
szylingi austriackie	124,85
liry włoskie	46,46

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13. 1. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	24,50—23,75
Pszenica	36,50—38,50
Jęczmień przemysłowy	23,25—24,25
Jęczmień browarowy	26,25—29,25
Owies	17,50—19,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—38,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	15,00—16,00
Otręby pszenne	18,00—17,00
Rzepak	75,00—79,00
Groch polny	33,00—37,00
Groch Viktorja	35,00—45,00
Groch Folgera	36,00—43,00
Ziemiaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg.

Giełda warszawska

dnia 13 stycznia 1930.
Papieri Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	119,50 120,00 120,25
5-proc. poz. premj. dol.	000,00 087,50 087,75
5-proc. poz. konw.	000,00 000,00 049,75
10-proc. poz. kol.	000,00 003,00 102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 000,00 046,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	179,00—178,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—78,50
Siła i Światło	000,00—091,00
Lilpop	37,25—00,00
Zakłady Ostrowieckie	66,00—000,00
Parowozy	000,00—020,00
Starachowice	021,00—00,00
Lombard	135,00—000,00

Stan wody w Wiśle dnia 14. 1. rano: Kraków 2.61, Zawichost 1.14, Warszawa 1.15, Płock 0.75, Toruń 0.68, Fordon 3.54, Chełmno 1.16, Grudziądz 1.05, Korzeniewo 1.13, Piekło 0.37, Tczew 0.11, Einlage 2.22, Schievenhorst 2.40.

SPRZEDAŻ

Okazja 1134 dla inwalid. Pierwszorządny dobrze prosperujący lokal śniadankowy w mieście niedaleko Bydgoszczy z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. W mieście gimnazjum, sąd itd. Of. pod „Okazja 10” do Dz. Bydg.

Skład artykułów piśmiennych i papierosów. 2 pokoje i kuchnia w Gnieźnie zaraz na sprzedaż z powodu objęcia innego interesu. Zgł. Jan Lepski, Gniezno. Warszawska 30a. Skład cygar i artykułów szkolnych. (1124)

Meble nowe i okazyjne w wielkim wyborze, sprzedajemy bardzo tanio. Garnitury klub. 350, saloniki damskie 400 do 600, biurka damskie i męskie 75—100, biblioteki deb. 150, kredensy deb. 75 do 200, sypialki deb. 750, jadalni deb. 750—1200, kanapy 60—100, garnitury salonne orzech. 250 i wiele innych ładnych mebli itp. Warto obejrzeć tylko u „Górnoślazaków” magazyn mebli, ul. Śniadeckich 56 tel. 1025. (1117)

Plac (F587) budowlany lub mały domek z ogrodem do budowli kupię. Zgłosz. pod „E. K.” do filij Dz. Bydg.

LEKCJE

Poznańskie Kursy Budowlane (męskie i żeńskie) uruchomiamy w lutym kursy przygotowawcze, pierwszy, drugi. Zgłoszenia kierować Kraszewskiego 13 III prawo. 1130

POSADY WOLNE

Bległy ekspedjent z branży kolonialnej i delikatesów z dłuższą praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Ed. Grabarczyk, Gniezno, Dąbrówki 3. (1125)

Poszukujemy zaraz do naszego składu towarów kolonialnych jednego rutynowanego pomocnika. Oferty z podaniem wynagrodzenia pensji przy wolem mieszkaniu i utrzymaniu oraz odpisy świadectw należy składać do f-my Bracia Bórzostawscy Kartuzy. (1124)

Dzielnego pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje. Brzozowski. Nakło. 1121

Trio lub kwartet z rep. dancing. od 1. II. wolne. Oferty do filij Dz. Bydg. pod „Muzyka”. (1097)

Kierowca samochodu, inkasent potrzebny zaraz. Pensja miesięczna 450 zł. i 2% obrotu Do objęcia towaru 3000 zł jest wymagane w gotówce. Wyczerpujące oferty kierowców do filij Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kierowca” 1126

Poszukuje dziewczynę do dzieci. Z. Pitakowa, Zduny 18. 1115

Potrzebna inteligentna osoba, dla dwojga starszych dzieci na popołudniowe godziny. Dyr. Siodowa, Aleje Mickiewicza 2/3. (1108)

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka z bardzo dobrimi świadectwami, która pracowała w kawiarni, cukierni i piekarni, zaraz lub później poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — Łask zgłosz. do filij Dz. Bydg. Grudziądz pod „77”. 1128

MIESZKANIA

Mieszkanie 5 pokojowe wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia Gdanska 136, I. piętro. F608

Mieszkania F-609 2, 3, 4, 5, 6 pokojowe wskaze Nowakowski, ul. Dworcowa 64, tel. 850.

POKOJE

Pokój umebl. z używaniem kuchni lub bez, do wynajęcia. Łokietka 14. 1087

POLECENIA

Putra
kozuchy, kołnierze, czapki, kocy, rękawice wykonuje fachowo Stanisław Rudak, Dworcowa 64. F534

Meble
używane, leżanka, stoły dębowe, krzesła, szafy mahoniowe, łózka żelazne i inne rzeczy sprzedam. Świecie n./W., Rynek 7, skład kolonijny. F433

Putra
wszelkie przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32 a, II. ptr. 23518

Farbowanie włosów
nieszkodliwe, najnowszymi sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24459)

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012)

Zegarmistrz
Langner, Nakielska 3, wykonuje najtaniej wszelkie reparacje z jednoroczną gwarancją. 1050

SPRZEDAŻ

Nieruchomość
dochodowa — fabryczna, miasto powiatowe, sklep z mieszkaniem wolne, do objęcia, roczny dochód 5.000 zł. Cena 40.000 zł, wpłaty 20.000 i wiele innych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Resztówka
100 mórg pszenno-buraczanej ziemi, pow. Chojnice, 7 km. od Chojnicy, dom 11 ubikacji masywny bez hipotek, bez żywego inwentarza, lecz z kompl. martwym inwentarzem sprzedam korzystnie przy wpłacie 20—25 000 zł. Cena około 50 000 zł. F. Sarniecki, Teżew, ul. Podgórna 22, tel. 26. F578

Posiadłość
z restauracją, składem kawy i konfitur przy małej wpłacie na sprzedaż. Takowa nadaje się na cukiernię, ponieważ jest piec piekarski. H. Kaszubowska, Skarszewy (Pom.), Rynek 18. 839

Sprzedam
skład kolonijny z 2 pokojami i kuchnią. Grudziądz Małe Tarpno, ul. Grudziądzka 26. 579

Dom
wolna piekarnia, kościelna wioska wpłata 10000 zł sprzeda. Sokołowski, Sniadeckich 40. F590

Dom
komfortowe wolne mieszkanie, centrum, okazjynie przeda Sokołowski Sniadeckich 40. F592

Kolonjalke
urządzenie, towar, 3 pok. z kuchnią sprzedam. Wiadomość Konieczny, Nakło, Hallera 90. (890)

Kolonjalke
z mieszki powiat, miasto, przy rynku na sprzedaż. Dzierżawa mies. 60 zł. Zgłosz. skrzynka poczt. Sępólno nr. 5. F553

Kolonjalke
z mieszkaniem sprzedam zaraz. Adres. w Dzien. Bydg. (1070)

Las
budowlowy 25 mórg na sprzedaż. Alojzy Kiedrowski, Mielno, pow. Chojnice. 1099

Drzewo śilwkowe
sprzedam. Ostromecko, Wielka Kępa, Dowmont. 1043

Okazyjnie
na sprzedaż damskie futro Sniadeckich 42, w podwórzu. F549

Choiński
do dekoracji tanio sprzeda. 3 Maja 20. F572

Dobre
meble i wózek dziecięcy na sprzedaż. Chrobrego nr. 13, III ptr. F575

Westfalia
do siania sztucznego nawozu prawie nowa tanio sprzedam. Przybylski, Wąsosz pow. Szubin. (F554)

Kuchnię
używaną tanio sprzedam. Leśniewski, Graniczna 8. 1041

Lekki
wóz roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. 1062

Baczości
Wszelkie maszyny do cementowych wyrob. sprzedam. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Cement”. (1098)

Rowlów
duży sprzedam. Jehn, Nakło, Hotel Polonia (F547)

Pianino
zagraniczne, mało używane okazjynie sprzedam. Leon Lange, Trzemeszno. Sw. Jana 7. (828)

Tanie
materace. B. Szarłowski (firma Domnik), Welniany Rynek, skład. 1120

Nowe
wozy robocze 2 1/2 i 2 cal korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. F518

Frak
cały garnitur, mało używany oraz cutaway korzystnie na sprzedaż. Herm. Frankego 8, I lewo. 1106

Pianino
okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Warszawska 16, Restauracja. F607

KUPNA

Kupię
autobus używany. Of. do Dz. Bydg. pod „2000”. (8 3)

Poszukuję
większą ilość prosiaków. Mleczarnia Diethelm, nast. Knuth, Bydgoszcz, Piotra Skargi nr. 4. (F556)

Za 8—25 000 zł
kupię listy gruntowe lub hipoteczne. Oferty pod „Lindo 38” do filii Dzien. Bydg. F579

LEKJE

Udzielam
lekcje na skrzypcach. Godziny przyjęć 10—12, 2—4. A. Idziulek, Ogrodowa 1 a. (1046)

Lekcji
gry fortepianowej teorii i solfeggio udziela rutynowana nauczycielka Garbary 11, I. p. I. oficyna. 1005

POSADY WOLNE

Podróżujący
który odwiedza Poznańskie i Pomorze do zbierania pokupnego artykułu potrzebny zaraz. Zgł. pod „U. P. I.” do filii Dz. Bydg. F546

Poszukuję
pani do małego biura. Of. do Dz. Bydg. pod „Przedsiębiorstwo”. 1060

Kuczer
nie żonaty, który zna pracę w roli, może się zgłosić zaraz. Cieszyński, Łokietka 6. (1056)

Potrzebna
inteligentna panienska do pomocy w księgarni. Oferty z fotografią do filii Dzien. Bydgoskiego pod „Bookstore”. F583

Pianista
do duetu potrzebny zaraz. Zgł. Pl. Piastowski 7, part. 1093

Trio
lub kwartet z rep. dancing. od I. II. wolne. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Muzyka”. (1097)

Fryzjerka
pierwszej siły potrzebna. E. Uthke, Bydgoszcz, Hermannia Frankego 1. (F579)

Pokojuła
potrzebna, ul. Długa 14. 1057

Enrg czna
ka sje rke, potrzebuje do składu rzeźniczego zaraz. Zgłosz. Dworcowa 57 a, Krzyżaniak. (F539)

Posługaczka
potrzebna. Zgłosz. od godz. 11—1. Kordeckiego 3 parter lewo. 1052

Slużaca
sumienna uczciwa do wszelkich prac domowych i do dzieci bez spania zaraz potrzebna, ul. Pod Blankami 29. 1058

Slużaca
z gotowaniem zaraz potrzebna. Samulewska, ul. Długa 41. 1055

Pierwszorzedny
pomocnik fryzjerski potrzebny z a r a z. Dworcowa 10. (F594)

Orkiestra
61 p. p. Wkp. przyjmie kilku chłopców w wieku od 14—17 lat na naukę. Zgł. osobiste do dnia 25 stycznia 1930 r. F543

Slużaca
uczciwa, z gotowaniem i prac domowych zaraz potrzebna, Paderewskiego nr. 10, II. ptr. prawo. (F550)

Od
15. I. 1930 r. poszukuje do mego składu artykułów mięsnych dzielnej sprzedawczki, władającej językiem polskim i niemieckim. Zgłosz. z podaniem wynagrodzenia oraz fotografią osobistą należy skierować do: Alfreda Flittnera, mistrza rzeźniczego, w Tezewie, ul. Marszałka Piłsudskiego 3. (961)

Kucharz(ka)
hotelowo-restauracyjną pierwszorzedną siłą poszukuje Hotel Sanssouci Brodnica Pomorze. 1021

Portjera
samotnego z dłuż. praktyką hotelową poszukuje Hotel Sanssouci Brodnica Pom. 1022

Kucharka
mówiąca po niemiecku do lepszego domu potrzebna zaraz lub później. Grauwunder, Dworcowa 20. F598

Kucharka
zamilowana gospodyni, oszczędna, znająca gospodarstwo wiejskie, potrzebna od 1 lutego. Of. wyczerpujące składać S wiecie n./W., Dworcowa 16, „Internat”. (F505)

Slużaca
z gotowaniem, praniem do 3 osób zaraz, świadectwa długoterminowe. Zgłosz. ul. św. Florjana 5 part. Wach. (1137)

Slużaca
z gotowaniem od 15 stycznia potrzebna. Zgł. pod „Spokojna” do filii Dz. Bydg. F435

Slużaca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 31a, parter prawo. F565

Slużaca
uczciwa i porządna, umiejąca samodzielnie dobrze gotować potrzebna zaraz. Szulczyńska, Jagiellońska 65-66. IV ptr. F568

Pokojuła
potrzebna do hotelu Warszawskiego, ul. Warszawska 16. (F-615)

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz!
Pracowity pomocnik młynarski, któremu zależy tylko na calszym wykształceniu u przyjmie posadę zaraz na większym młynie. Of. należy skierować do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Młynarz”. F532

Kciołkowa
z długoletnią praktyką, biegła w pisanu na maszynie, słaba w polskim poszukuje zaraz lub później dobrej posady. Of. pod „Posada B.” do filii Dz. Bydg. F545

Gdzie
mógłby młody rolnik otrzymać posadę z gotówką 900 zł. Of. pod „9000” do filii Dz. Bydg. F530

Pierwszorzedna
krawcowa przyjmie pracę w dom lub poza domem. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F544)

Pianista
rutynowany od 1 lutego wolny. Of. do Dz. Bydg. pod „Ensemble”. (1065)

Duet
lub trio z dużym repertuarem poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. Torun pod „Duet”. (627)

Drogerzysta
dypl. lat 42, poszukuje posady w hurtowni lub tem podobnej. Miejsowość obojętna, skromne wynagrodzenie. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „S. J.”. F566

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski poszukuje posady. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Fryzjer”. (1063)

Miejsce
do prania poszukuje Nowicka, Gdańska 71, 4 ptr. prawo. F537

Panna
z kursem handlowym, z dobrej rodziny, wstąpi na praktykę do biura. Zgł. pod „Biurowość” do Dz. Bydg. (1045)

Szofer
mechanik, radjomechanik poszukuje posady od 15. I. rb. lub od 1. II. 1930 r. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „J. S.” 1043

Krójczylni
bieliźniarka poszukuje pracy w Toruniu lub Bydgoszczy. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Bieliźniarka”. (F544)

Poszukuję
posady z pracą domową, gotuję samodzielnie. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Wanda”. F581

Poszukuję
posady jako kierownik filii, branza obojętna, złożę kaucję do 2000 zł. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Kierownik”. (F554)

Mistrz młynarski
żonaty poszukuje stałej posady z kaucją na większy lub mniejszy młyn jako samodzielny od 1. II. 30. lub później. Zgłosz. proszę skierować do Dz. pod „Mistrz młynarski”. 809

DZIERZAWY

2 8.000 zł.
poszukuje gospodarstwo rolne z dobrą ziemią, celem dzierżawy. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „8.000”. F531

Ubikacja
7x3 1/2 metra nadająca się na warsztat, składnicę lub coś innego, woda i światło jest, punkt dobry handlowy. Zgłosz. biuro Pogoń, Dworcowa 80, telef. 18-15.

Ubikacja
na cele przemysłowe lub na składnicę szer. 4 i długość 8 m. w pobliżu Pl. Piastowskiego zaraz do wynajęcia. Zgł. do składu skór, Długa 45. 862

Pewna
egzystencja. Hotel, restauracja, ogród i załad z powodu choroby właściciela w większym mieście zaraz wydzierżawie. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „M. B. 25”. (1079)

Piekarnia
dobrze prosperująca w dobrym położeniu w mniejszym mieście zaraz do wydzierżawienia. Of. do agentury Dz. Bydg. Nowe (Pom.) pod „Piekarnia”. 1037

Skład
próżny z pokojem korzystnie wydzierżawie. Pomorska 32b, gospodarz. F603

Mam
zamiar wydzierżawić lub sprzedać tartak dwutrakowy z podwojną cirkularką, dynamo, wahadłową, lokomobilę 80 konną i 225 m okrągłego drzewa I, II, III kl. Marta Brzozkowska, Brusy Pom. (967)

Kolonjalke
z wyszynkiem piwa, pow. mieście, zajazd, 3 pokoje wydzierżawie, dzierżawa mies. 100 zł. Zgłoszenia „Skrzynka pocztowa” Sępólno nr. 5. (F552)

Skład
o 2 oknach wystawowych z mieszkaniem 5 pok. w mieście pow. gdzie garnizon i wyższe szkoły, w najlepszym punkcie zaraz wynajmę. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „K. K. 300”. (F564)

Skład
o dwóch oknach wystawowych z mieszkaniem 5 pok. w Chełmie, Marszałka Focha 18 zaraz wynajmę. Wiadom. J. Ujmo, Bydgoszcz, Gdańska 5. (F563)

Lokal
mniejszy przy ul. Grodzkiej 17, róg ul. Mostowej, nadający się na biuro, sklep lub składnicę zaraz do wynajęcia. Tow. Kredytowo-Oszczędnościowe, ul. Grodzka 17. 1061

Kuźnia
z narzędziami, 7 mórg ziemi, w dużej okolicy do wydzierżawienia. Potrzeba do objęcia 500—1000 zł. Of. pod „Kuźnia 107” do filii Dzien. Bydg. (F567)

Lokal
duży do wynajęcia zaraz, nadający się na każde przedsiębiorstwo: Warsztat, składnicę, etc. Zgłoszenia: Jackowskiego 2, u p. Tulibackiej, administratorki. 1080

MIESZKANIA

Dwupokojowe
mieszkanie wynajmę. Teżewska 5, Dobrzański. F507

Mieszkanie
3 pokojowe, z ubikacją nadająca się na warsztat poszukuje zaraz. Oferty do Dz. B. pod „D. D. 3000”. F611

Skład
mieszkanie wydzierżawie. Gdańska 41, Kolecki. F611

Mieszkanie
przy ul. Gdańskiej I. ptr. 6 pokoi odstąpię dla lekarza, adwokata lub na biura. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Luty”. F584

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, warunek zwrotu remontu wydzierżawie gospodarz. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (F570)

Mieszkania
korzystne, czynsz roczny 1—2—3—4 pokojowe odda „Norma”, Sniadeckich nr. 6. F599

Pokoje
umiebl. dla pana do wynajęcia. Plac Piastowski 3, I p. I. (F538)

Pokoje
umiebl. tanio. Adr. wskaże Dz. Bydg. 1042

Pokoje
umiebl. z używaniem kuchni. Dąbrowskiego 11, I ptr. 1051

Umieblowany
pokój zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia od 6-tej popoł. Kostujak, Jackowskiego 31. F533

Wydzierżawie
2 pokoje, ew. oddzielnie, osobne wejście. Podolska 20, parter pr. (F560)

Pokoje
z utrzymaniem do wynajęcia. Nakielska 3 p. I. (1049)

Pokoje
duży, frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna I, II ptr. F542

Pana
na wspólny pokój przyjmę. Sienkiewicza 17, parter prawo. F548

Pokój
umebl. z wygodami dla solid., intel. pana lub pani. Chrobrego 13, I p. II wejście. (F541)

Pokój
z osobnym wejściem dla 2 panów do wynajęcia. Chełmińska 16. 1044

Pokój
do wynajęcia dla solidnej osoby z niekrepującym wejściem zaraz. Gimnazjalna 2, I ptr. prawo. F577

Wynajmę
zaraz dwa pokoje razem i jeden oddzielnie z centralnym ogrzewaniem. W domu telefon (1854) od godziny 9—14-tej. Z utrzymaniem lub bez (gotuje doskonały kucharz) tylko solidnym panom. Reja 2, wila. (F559)

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia, telefon w domu. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. F574

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I p. pr. (994)

ROŻNE

Umieblowany
pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Nakielska 25, II. ptr. 1012

Pokój
do wynajęcia. Toruńska nr. 22 a, 3 mieszk. (1006)

Pokój
umebl. Dolina 24, part. 1054

Pokój
wynajmę. Stroma 58. (1075)

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Warszawska nr. 19 II. prawo. 1000

Pokój
umebl. z centr. ogrzewaniem do wynajęcia. Paderewskiego 6, I ptr. (F571)

Pokój
do wynajęcia, ul. Warszawska 10, II ptr. (F576)

Pokój
Przyrzecz nr. 4, parter. 1100

Dwa
pokoje dla solidnych panów do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, telefon. Obejrzeć można w godzin. 15—16 lub 19—20. Sniadeckich 56, III pr. (1107)

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Dr. Emila Warminskiego 3, Draeger. F597

Pokój
dla solidnej osoby. Kółkajtaja 10. F585

Pokój
2 panom wynajmę. Świętojańska 20 podwórce I. F586

Ładny
umebl. pokój wolny dla dwóch panów. Chwytwo nr. 16, II prawo. (1078)

Pokój
Marcinkowskiego 8b. II p. 1074

Pokój
duży umebl. dla solidnego pana przy Zbożowym Rynku do wynajęcia. Zgł. Kujawska 127, I lewo. 1072

Pokój
umiebl. z osobnym wejściem dla lepszych panów zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 6, I ptr. lewo. F582

Pokój
umiebl. zaraz wynajmę, wydaje również prywatne obiady. Nakielska 8, II prawo. (1092)

Elegancki
pokój wynajmę. Pomorska 42, Michejff. (F558)

Pokój
dla 2 inteligentnych osób lub jednej. Zgł. od 6—7 Plac Poznański 12, I ptr. prawo. 1047

Pokój
dla pana z własną pościelą do wynajęcia. Pomorska 30 a, II. lewo. F551

Pokój
ciepły dla pana z utrzymaniem lub bez. Świętojańska 14, II ptr. F561

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Król. Jadwigi 7, parter. (F555)

Umieblowany
pokój do wynajęcia. Chrobrego 16, part. (1064)

Pokój
z utrzymaniem lub bez dla lepszego pana. Marcinkowskiego 8b, I. (1071)

ROŻNE

Ładny
pokój umieblowany od 15. bm. z osobnym wejściem wynajmę b. tanio. Leszczyńskiego 16, Kobięrska. 1059

Obiady
1,20 zł. Jadalnia, Sniadeckich 46. 1018

Państwo
którzy wstrzymują syna mego M. W. od uczęszczania do gimnazjum oddam do odpowiedzialności. Matka. F536

Kto
pożyczy parę tysięcy złotych? Procent podług umowy, zabezpieczenie na majątku ziemskim 500 mg. Sprawa pilna. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Nieprzewidywany wyatek”. F562

Spółnika
na dobrze zaprowadzony warsztat mechaniczny poszukuję lub sprzedam warsztat. Adres wskaże Dzien. Bydg. F600

5—20 000 zł
dam tylko na I. hipotekę. Oferty pod „Lewante-88” do filii Dzien. Bydg. (F560)

Pożyczkę
500 zł na 3 miesiące poszukuję, procent pokój umebl. lub 600 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „600”. (1077)

Dobry
zysk cichego spółnika (czki) lub pożyczki 7—9 tys. zł dla dobrej cukierni. Dam 30% zysku od wkładu. Współpraca nie wykluczona. Zgł. „Par” Toruń, Szeroka pod nr. 66 110. 1020

Unieważniam
zgnębioną książeczkę wojskową i wykaz osobisty. Wojciech Skalecki, Koronowska 21. (F569)

Pana
który rozmawiał z moją żoną dnia 13 stycznia 1930 o godzinie 8 1/2, wieczorem, proszę w sprawie ważnej o adres, jestem bardzo pokrzywdzony. Kamiński, Piotra Skargi 5. (F602)

MATRYMONIALNE

Pani
katł. wdowa z majątkiem zyczy znajomości lepszego starszego urzędnika. Nauczyciel i wdowiec mają pierwszeństwo. Cel ożnek. Oferty upraszam pod „

+

Dnia 12 bm o godzinie 19 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza najukochańsza, troskliwa i nigdy niezapomniana mamusia, córka, siostra, bratowa i ciocia

s. p.

Marja z Warnków Świeflikowa

w 47 roku życia, o czym donosi w smutku pograżona Rodzina.

Bydgoszcz, ul. Naruszewicza 1a, dnia 13 stycznia 1930 r.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 3³⁰ z kaplicy nowego cmentarza. (1076)

Prosi o modlitwę.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu mężowi i naszemu kuzynowi s. p.

Janowi Danielewskiemu

zastępcy zawiadowcy stacji l. kl. w Bydgoszczy a w szczególności Przewidelnemu Duchowiemu stwu, Delegacji i Poczetowi sztabarowemu, Kol. Przeposob. Wojskowego, oraz wszystkim pp. przelozonym, Kolegom, Współpracownikom, Przyjaciołom i Znajomym, składamy na tem miejsce serdeczne (1053)

Bóg zapłać.
Rodzina.

Przetarg przymusowy.
W środę dnia 15. I. 1930 r. sprzedawać będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: o godz. 9-tej przy ul. Poznańskiej 21: (1083)

rower męski
o godz. 10-tej przy ul. Ułańskiej 28:

kanapę
Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W środę dnia 15. I. 1930 r. sprzedawać będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: o godz. 9,30 przy ul. Kordeckiego 3: (1084)

2 centryfugi nowe
Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Bezpłatnie!
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” i Redaktor Szylar-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szylar-Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załącz. c. Przyjęcie osobiste płatne godzina 11-7. (35281)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



Wózki dla chorych
dostarcza firma „Auto Pol”, Bydgoszcz ul. Król. Jadwigi nr. 18 tel. 665. F514

Stop!

Autogaraże i pokoje dla przyjezdnych poleca 33934

Konieczny
Śniadek nr. 46
Tel. 412.

Papier

do pakowania w arkuszach i rolkach korzystnie do oddania. 620

Bracia Schlieper
Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 36.

Nerwowi neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, sędzenie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weissego Cierpienia nerwów. (28188)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 83.

KUPUJEMY:

200 krzesel ogrodowych
200 stołów ogrodowych
100 stołów restauracyjnych
200 krzesel restauracyjnych

1127

w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny prosimy skierować do Dzien. Bydg. Grudziądz pod nr. „101”

Dzwona - szprychy - bale dębowe, bukowe, brzożowe, jesionowe - deski sosnowe, lipowe, dębowe, jesionowe, topolowe - dyszle dęb., brzoż. - piasty
w każdej ilości - poleca (1030)

ST. SZCZEPAŃSKI, skład drzewa CHELMŻA (Pomorze). Telefon 69.

Wóz platformę
z hamulcem 4x1,80sprzeda 1136

F. Wolff, Grunwaldzka 138.

WYKAZ!

FOTOGRAFJE PRZEPIJOWO WYKONUJE

J. Diechocki FOTOGRAF
SŁOWACKIEGO 1.
ROG GDAŃSKIEJ 143
TEL. 12 86.

Tylko u nas

można nabyć na warunkach niezwykle dogodnych najlepsze radjoodborniki doby obecnej, eufony, gramofony, płyty, gitary, mandoliny, maszyny do szycia, zegary, platery, biżuteria, wyzmaczki, rowery i wiele t. p. rzeczy niezbędnych w każdym domu. W interesie własnym powinien każdy zwrócić się do nas po wielki ilustrowany cennik na rok 1930, który wysyłamy po otrzymaniu adresu bezpłatnie.

D-T. „Ema” M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, tel. 121-66. 451

Obiady
1,20 zł. 1018

Jadłodajnia ul. Śniadeckich 46.

B. SOMMERFELD

Największa w Polsce fabryka pianin
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 56 - Tel. 883
Filija: Grudziądz, ul. Groblowa 4
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.

Frącek z pod „Dzwon i jego żona”
urządzą w środę, dnia 15 stycznia 1930 r.

WIECZOREK FAMILIJNY

przy dźwiękach muzyki. Specjalność: **Indyk, gęś, kłaski, nogi wieprzowe i fiaki po warszawsku.** (1096)

Na uprzejmie zapraszam wszystkich Przyjaciół i Gości

F. PIOTROWSKI, Welniany Rynek nr. 9.

Jeszcze nie zaprenumerowałaś dwutygodnika

„MŁODA MATKA”!

czy nie jesteś troskliwą matką!

Pamiętaj, że czytając systematycznie dwutygodnik „MŁODA MATKA” **ZDOBEDZIESZ** dużo wiadomości o pielęgnowaniu zdrowia i wychowaniu dziecka do lat siedmiu.

UNIKNIEZ wiele trosk i kłopotów.

STAŁE BEZPŁATNE DODATKI:

Rady praktyczne, tablice robót i kroju.

Prenumerata dwutygodnika „Młoda Matka” tylko zł. 3.70 kwartalnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, ul. Górnośląska 20, telefon 401-24. P. K. O. 14.555.

Żądaj bezpłatnego numeru okazowego! (1089)

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Ogłoszenie.

Sześćsto Budownictwa O. K. VIII. w Toruniu poszukuje na etatowe stanowiska

1) **dyplomowanych inżynierów architektów,**
2) **techników budowlanych**

z ukończoną średnią szkołą przemysłową dział budowlany — obeznanych z wykonywaniem projektów, kosztorysów budowlanych, sprawowaniem samodzielnego kierownictwa robót budowlanych i odbiorem wykonanych robót.

Wymagana co najmniej 3 letnia praktyka.

Podania z dołączeniem życiorysu, dowodu obywatelstwa polskiego, metryki urodzenia, świadectwa moralności karty ostatniego zameldowania policyjnego z dokładnym adresem, fotografii, świadectw szkolnych i z odbytej praktyki, należy nadsyłać w terminie do dnia 30 stycznia 1930 r. do 8 Okr. Szef. Bud. Toruń, ul. Łazienna 11.

Uposażenia przewidziane są: dla inżynierów od VII — VI st. sł. dla techników IX — VIII st. sł. zależnie od posiadanych kwalifikacji. (1123)

p o. Sześćsto Budownictwa O. K. VIII.
(—) Inż. L. Jarosławski, kapitan.

1 maszynistę
2 nakładaczki
przyjmie natychmiast

Drukarnia Bydgoska S. A.
ul. Poznańska 30.

POLECENIA

Rutynowana
krawcowa poleca się do szycia w domu i poza domem. Ceny umiarkowane. Giese, Jagiellońska 11, III. ptr. lewo. F604

SPRZEDAŻE

Drogerje
20 lat zaprowadzona z powodu choroby sprzedam przyległe mieszkanie, remizy targi, jarmarki. Wpłaty 13—15 tys. Zł. do Dz. Bydg. pod „20 lat” Znaczek na odpowiedź dołączyć. (915)

Kolonjalke
z 2 pokoj. w centrum z powodu wyjazdu sprzedam. Wiad. „Iro”, Herin. Frankogo 3. 1116

Kamienicę
skład, mieszkanie wolne przy Gdańskiej sprzedam tanio. Gdańska 41, „Rower”. F612

Place
budowlane, mtrkw. 1 zł sprzedam. Gdańska 41, Kolečki. (F613)

Koń
roboczy ciężki natychmiast na sprzedaż. Bracia Tutlewscy. Bydgoszcz, Poznańska 10. 1085

5 000 zł
wpłaty sprzedam dom wolne mieszkanie, 3 morgi ziemi. Sokołowski, Śniadeckich 40. F591

Na sprzedaż
sztańca balansowa, autogeniczny aparat i przyrząd do robienia plomb. Hejnowski, Pomorska 58. F588

Rzeźnictwo (1123)
w pełnym biegu z urządzeniem i mieszkaniem w pow. mieście tanio sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Rzeźnictwo”.

Lokomobilę
firmy Marschall okazujnie sprzedam z powodu założenia prądu. Wiadomość Politowicz, Grudziądz, ul. Nadgórna 22. (1129)

Najlepsze
kupno okazujnie dobrych mebli. Kilka pokoi sypialnych, jadalnych, męskich, biurka, stoły do rozciągania, lustra, maszyny do szycia, garnitur pluszowe, kuchnie 115, kanapy 40—120, leżanki 45—55, szafy 55, szafonierki 42, łóżka 23, garderoby, garnitur koszyk., pierzyna, stoły, krzesła, zegary (regulatory) sprzedaje Jakubowski, Okole, Jasna 9. 7 minut od dworca. (1111)

Pierzyny
na 2 łóżka, kompletne sprzedam Zgł. Księgarnia Masłowski, Solec Kujawski. 370a

Skład
w Poznaniu, kapeluszy damskich tanio sprzedam, nadaje się na skład bławatów. Of. Nowy Kurjer pod „Skład”. (1138)

POSADY WOLNE

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje zaraz Gniatczyk, Gdańska 154. F614

Duet
lub trio do kawiarni i restauracji zaraz potrzebny. Zgł. Esplonale, ul. Gdańska 143. F606

Służąca
z dobrymi świadectwami może się od 15 lub 1 lutego zgłosić. Wiad. „Iro” Hermana Frankogo 3. 1102

Poszukuję
od 1. 2. 30. do mego składu kolonjalno-restauracyj. młodszą sprzedawczkę lub bufetową. Zgł. z pensją przy wolnym utrzymaniu świadectw i fotografii. Wl. Augustyn, Tezew. (1133)

Służąca
z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Restauracja „Zagłoba”, Gdańska 165. (1101)

2 dziewczyny
z gotowaniem i praniem mogą się natychmiast zgłosić. Jagiellońska 7, Kolińska. (1066)

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Długa 42, parter. 1091

POSADY POSZUKUJĄ

Ślusarz
maszynowy, tokarz z własną tokarką i narzędziami z dwudziestoletnią praktyką przy budowach maszyn poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Fachowiec C. B.” do Dz. Bydgoskiego. (1113)

Ekspedjent
dzielny z branży bławatów i konfekcji z 2 letnią praktyką pragnie zmienić posadę. Oferty skierować do Dz. Bydg. pod „Ekspedjent”. (1112)

Szofer
ogrodnik, kawaler, poszukuje posady zaraz lub od pierwszego. Miejsce obojętne. Sajer, Toruń-Mokre, Wodna 34. 1132

Ślusarz-tokarz
młody z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. M.” (872)

DZIERZAWY

Piekarnia
w biegu, zaraz do wydzierżawienia. Oborniki, Czarnkowska 21, piekarnia. (1095)

Stajnia
na 4 konie od 1. 2. do wynajęcia. Gdańska 137 l. (1118)

Piekarnię
wydzierżawię. Orła 15. 1039

56 mórg
wydzierżawię, potrzeba 4 500 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. F593

MIESZKANIA

Mieszkania
3-pokojowe z kuchnią roczny czynsz, odda Loska Śniadeckich 22, I. ptr. F605

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia lub pokój z kuchnią i morga ziemi wydzierżawię na 2 lata. Czynsz z góry, przy ul. Glinki. Zgłosz. Czeszewska, Grodzka 18 1081

POKOJE

Pokój
dla 2 kolegów. Dworcowa 18c, III ptr. lewo. F595

Pokój
dla rzemieślników. Jezuicka 13, III, Müller. 1086

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 8, III p. lewo. (1087)

Pokój
umebl. Długa 42 ptr. (1094)

Pokój
dobrze umebl. wynajmę. Kościuszki 34, II ptr. lewo. F610

Pokój
wspólny dla pana. Wileńska 12, parter lewo. F586

Poszukuję
lepszego pana lub panią na umebl. pokój z osobnym wejściem na parterze. M e z y d l o w a, Sienkiewicza 61. (F589)

Dwa
pokoje z użytkowaniem kuchni do wynajęcia. Pl. Poznański 13 II ptr. pr. 1090

Pokój
próżny. Garbary 7, właściciel. 1082

Pokój
pani. Długa 17, II ptr. podw. (1088)

Dla
2 panów ciepły umeblowany pokój w okolicy Poznańskiej potrzebny. — Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. R.” (1110)

Pokój
umebl. duży z użytkowaniem kuchni przy Sw. Trójcy dla małżeństwa do oddania. Adres w Dzien. Bydg. (1114)

ROŻNE

Bardzo
zamożny, niezależny kawaler, lat 31, poszukuje przystojną, młodszą przyjaciółkę. Zgłoszenia pod „Reduta” do Dzien. Bydg. (1109)

Spółnika
kupca w wieku od lat 45-50 (ewang. polak) z 20-30000 zł. gotówką do posiadłości handlowej z składem, poszukuje. Ewentl. ożenek. Wiadom. łachowe nie wymagane. Of. pod „K. K. Grudziądz” do eksp. Holtendorff, Bydgoszcz, Pomorska 5. (1119)

Zgubiono
torebkę z kluczami. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot kluczy do Dzien. Bydg. pod „M. S.” (11)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr. w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 55 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszenia o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem w miejscu o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.